

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Seketowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcji Nr. 88.

Przebieg życia
 zamiejscowa:
 psozale 32 K, ówlarórczoła 8 K — h, rcozale 24 K, ówlarórczoła . . . 6 K,
 półrocznie . . . 16 K, miesięczale 2 k 70 h, półrocznie . . . 12 K, miesięczale . . . 2 K.
 W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierórczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi i K 80 h, drudzy 60 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz pięciowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., zadane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Seketowskiego w Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: G. Adam (7. do Reankowski) 88 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Stanisława Wawrzakowicza, kancelistą c. k. powszechnego Zakładu badania środków spożywczych w Krakowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyalami kancelaryjnymi kancelistów: Jana Moydę w Lubaczowie, Marcelego Bronisława Legockiego w Drohobyczu, Jakóba Dawida Streita w Kołomyi i Borucha Schwebela w Czortkowie, wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 października.

Exposé Pana Ministra skarbu Wacława Zaleskiego

wyłożone na posiedzeniu Izby posłów dnia 22 października b. r.

(Dokończenie).

Temu położeniu naszego rynku pieniężnego w pewnych kierunkach towarzyszą zja-

wiska, które mogą dać powód do krytycznych uwag Mam w myśli przede wszystkim przesadę w przesuwaniu predykcji kapitału z targu walorów o stałym oprocentowaniu, a więc z listów państwowych, krajowych i zastawnych na targ akcyjny. Że w każdym okresie droższy pieniądza kursy na targu lokacyjnym cofają się a zainteresowanie kapitału zwraca się, raczej ku walorom akcyjnym, to łatwo zrozumieć. Mniej naturalną wszakże jest rzeczą, że to przesunięcie jest tak trwałe i radykalne, że obecnie najlepsze walory lokacyjne, jak renta państwowa, oprocentowują się na 4-75 od sta i wyżej, gdy całe mnóstwo akcyj znajdujących się na targu szacuje się na podstawie rentowności od 3-5—4 od sta. W tem tkwi bez wątpienia przesada, która wskazuje na jednostronną opinię wśród finansowo silnej publiczności.

Przesadne zaniebdywanie targu lokacyjnego odbija się w szczególności niekorzystny sposób nakursie rent państwowych. W roku bieżącym pomimo, że nie nie zmieniło się w całokształcie warunków naszego kredytu państwowego, czego dopiero udowodniać nie potrzebuję, poniósł nasz 4 pre. papier Standard do połowy października stratę w kursie na 7-7 pre., gdy w tym samym czasie straty 3 pre. niemieckiej pożyczki państwowej wynosiły 4-7 pre., angielskich konsol 3-8 pre., a 3 pre. renty francuskiej 2-2 pre. W każdym razie stosunek w porównaniu z zagranicą przedstawia się korzystniej, jeśli za podstawę oberjemy okres ostatnich lat dwudziestu. Ubytek z najwyższego kursu w ciągu ostatnich lat dwudziestu aż do chwili obecnej wynosił mianowicie przy konso-

lach angielskich 40 pre., przy 3 pre. niemieckiej pożyczce państwowej 22 pre., przy 3 pre. francuskiej rencie 17 pre., a przy austriackiej rencie koronowej 19 pre. To jednak nie zmienia faktu, że cofnięcie się austriackich rent w r. b. ze szczególną siłą zostało zaakcentowane. Lecz właśnie w ostatnich dniach widzimy polepszenie, gdyż nasza renta odzyskała około 1-5 pre. dzięki temu, że zwiększył się popyt ze strony publiczności.

Nadmierny napływ publiczności na targ akcyjny pociągnął za sobą anormalne stosunki także w dziedzinie spekulacji. Wiadomo, że kupuje się akcje nietylko płacąc pełną gotówkę, lecz także na kredyt za złożeniem większego lub mniejszego pokrycia. Owóż do takich zakupów kredytowych ruszyło z największych kół publiczności — przecie to uwagi godne, jak głęboko ów ruch sięga — mnóstwo osób, niepowołanych do tego ze względu ani na swą bystrość umysłową, ani też na posiadanie kapitałów. Przy udziale takiej klienteli — mimo ponawianych przestróg Ministerstwa skarbu — zbudowano w ciągu ostatnich dwu lat na targu akcyjnym pożyczki spekulacyjną, która mimo wszelkich zalet naszych do obiegu nadających się walorów akcyjnych, przecie skutkiem swych znacznych rozmiarów i w następstwie wybryków kursu, objawiających się ciągłymi skokami, zagroziła wielkiem ekonomicznem niebezpieczeństwem. To niebezpieczeństwo obecnie — jak wiadomo — w ostatnim czasie istotaie też nastąpiło z powodu wypadków na Bałkanie, ale sądzę, że byłaby je wywołała może także jakakolwiek inna okoliczność. (Potakiwanie). Giełda wiedeńska, która jeszcze przed trzema laty

w czasach aneksji Bośni i Hercegowiny złożyła dowody wielkiej rozwagi i zdolności do trafnego sądu, tak, iż wielkie giełdy zagraniczne podporządkowały się jej politycznemu przywództwu i finansowa powaga Austrii wobec zagranicy została w zupełności zachowana, stała się teraz i to niejednokrotnie widownią panicznych derut, które w czasie od 30 września do 12 października w obrębie tylko 14 walorów spekulacyjnych, wedle całości kapitału licząc, dały w wyniku stratę na kursie w sumie 360 milionów koron. Po tych derutach następowały niezwłocznie nowe ruchy zwyklowe. Targ przedstawiał obraz rozgorączkowania. Mam nadzieję, że publiczność i targ wydobędzie z tego bolesnego epizodu potrzebną naukę umiarkowania i że także nasze banki uznać to zechcą, iż rzeczą ich jest odpowiednio kierować kolejną likwidacją nadmiaru pożyczki spekulacyjnych, a przy dalszem prowadzeniu swego interesu efektów wagę nadać nietylko wymaganom handlowej rentowności, lecz także względem ogólnej ekonomicznej użyteczności. Przy ostatnich zresztą epizodach na giełdzie wyszły na jaw także pewne braki w technicznym rozwikłaniu interesów, skutkiem czego jeszcze bardziej zaostrzyło się położenie. Pragnę wypada, by także w tym kierunku ujawniła się pewna remedura.

Rozwój naszej organizacji bankowej i innych kredytowych dokonywa się także w r. b. w sposób pocieszający wszędzie tam, gdzie dostatecznie uwzględniono fundamentalną konieczność utrzymania w każdym czasie płynności aktywów. Wsparty o tę organizację zupełnie stojącą na wysokości międzynarodowej nowoczesnej techniki kredyto-

LISTY Z BERLINA.

W październiku.

(Początek sezonu teatralnego. — Nowe teatry. — W jaki sposób tworzy się kapitał obrotowy dla teatrów berlińskich. — Nowe sceny literackie. — Deutsches Schauspielhaus. — System dyrektora Lantza. — Komödienhaus. — Dyrektor Lothar i jego metoda. — „Carowa“ Lengyela i Biro. — Deutsches Theater. — „Don Juan“ Sternheima. — „Taniec śmierci“ Strindberga. — Lessingtheater. — „Taniec błaznów“ Birniskiego. — Schauspielhaus nadworny. — „Pojedynek“ Oskara Blumenthala).

(Dokończenie).

Przypomnieć tu wypada, że r. 1862 był formalnie opatrnością dla sceny niemieckiej. Wydał on cały szereg dramatopisarzy: Hauptmanna, Schnitzlera, Maeterlincka, Fulde, Dreyera i kilku komedjopisarzy *minorum gentium*. W tym roku jubileuszowym nawet krytyka berlińska, pełna zazwyczaj złości i jadu, złożyła broń wobec solenizantów.

Prześliznął się tedy Lothar z tem pierwszym przedstawieniem, chociaż „Feuerversicherung“ Fuldy i „Der lächende Knabe“ Dreyera były fraszkami bez znaczenia.

Na drugie przedstawienie zaś obrał Lothar sztukę sensacyjną, która, jak powszechnie wiadomo, miała być główną kartą w całej grze jego. Asekuracja zdawała się być niezawodną, bo sztuka ta wyszła z pod pióra niejednego lecz aż dwu autorów węgierskich: Lengyela i Biro. I prawda a Bogiem, jeżeli coś powinno zapewniać salę szczelnie co wieczora, to chyba ta węgierska „Carowa“. Carowa to jest Katarzyna II. a fabułą komedii miłoski jej z oficerami i dyplomata. Są w tej komedii wszystkie ingrediencye sukcesu teatralnego: przepyszna dekoracya, olśniewające kostiumy, śmiały flirt, silne napięcie dramatyczne, dowcip — a jednak „Carowa“ nie będzie ową seryą półroczną, której się spodziewano. Zdaje się, że niezadługo już ustąpi z afisza. Dlaczego? Bo w teatrze zawsze „inaczej“ się dzieje. Wprawdzie dyrekcya twierdzi, że w

„Komödienhaus“ co wieczora jeszcze jest trzy tysiące marek, lecz złośliwi odpowiadają, że się chyba wlicza pieniądze, które publiczność ma w kieszeniach....

I dawniejsze teatry, wobec silnej konkurencji, zdecydowały się wystąpić odrazu z sztukami, w których powodzenie same wierzyły. Gdyby tylko nie fatalna kapryśność bożka sceny... Podczas gdy Reinhardt w Wiedniu wystawił pantomimę „Mirakel“, adlatus jego, Feliks Hollaender, w „Deutsches Theater“ zaprezentował dramat Sternheima „Don Juan“. Sternheima w pewnych kołach zaliczają do świeczników „najnowsze-go“ dramatu niemieckiego. Pretensjonalny „Insel-Verlag“ wydaje sztuki jego w formie mającej wskazywać na niezwykłą wartość tych utworów.

Nowe opracowanie tematu „Don Juana“ ma też w samej rzeczy pewne zalety literackie, lecz trudno sobie wyobrazić, by kiedykolwiek miał powodzenie na scenie. Dramat Sternheima ma dwie części, wypełniające dwa wieczory. Hollaender ściągnął części te tak, że weszły w ramy jednego tylko wieczora. Rezultatem tego eksperymentu był skandal teatralny, jakiego w „Deutsches Theater“ jeszcze nie widziano. Wobec energicznego protestu publiczności musiało spuścić kurtynę żelazną przed końcem sztuki. W ciągu sztuki któraś z osób dramatu, otrzymawszy list, zapytuje: Któż to napisał ten nonsens? To zdecydowało o losie sztuki. Śmiech homeryczny, który zerwał się po tych słowach, sparaliżował wszelkie dalsze wysiłki aktorów.

Z pełnem uznaniem natomiast spotkało się w tymże teatrze przedstawienie sztuki Strindberga „Taniec śmierci“. Zgon poety skandynawskiego uczynił go aktualnym; co więcej, rozbroił krytykę. Ciż sami Zoilewie, którzy za życia niemiłosierdzie go rąbali, obecnie wyrażają się o Strindbergu z pobłażliwością, a nawet z szacunkiem. Przed rokiem jeszcze zwany obłąkanem, został nagle „mistrzem satyry“. Przypnać trzeba, że „Taniec śmierci“, aczkolwiek przegniata pesymizmem, należy do najdojrzałszych utworów słynnego mizogina. Ten pojedynek życiowy pary małżeńskie, kontynuujący się po srebrnem weselu bez błysku nadziei, oddany jest w sposób przerażająco wierny. U schyłku życia

Strindberg stał się o tyle sprawiedliwszym, że nietylko w kobiecie, ale i w mężczyźnie dopatrywał się stron ujemnych.

Zadnej nowości nie oczekiwano z zajęciem tak wielkiem, aniżeli tragicomedji Birniskiego „Taniec błaznów“ w Lessingtheaterze. Zaszedł ten wypadek bądź co bądź niecodzienny, że sztuka pisarza rosyjskiego zainteresowała się jeszcze przed wystawieniem, w manuskrypcie, cały szereg wybitnych scen niemieckich. Spodziewano się tedy conajmniej coś w rodzaju „Rewizora“ Gogola.

Premiera rozezarowała nieco, choć nie odmówiono autorowi talentu. Odniesiono wrażenie, że Birnisky zamierzał napisać gorzką satyrę, lecz zdobył się tylko na farsę w stylu buduarowym. Nadto popełnił fatalny błąd techniczny. W pierwszych dwóch aktach nagromadził nadmierną ilość motywów, dwa ostatnie ogołocił tak dalece, że po kilku przedstawieniach zmuszony był ściągnąć te dwa akta w jeden.

Zakończenie jest wcale dowcipne. W jednym z mniejszych miast gubernialnych rewolucyoniści urządzili sobie schronisko, zachowują się tu z umysłu jaknajspokojniej, pragnąc by tu żyć mogli bezpiecznie koledzy zbiegli z więzień lub skazani na stracenie. Broń i archiwum umieścili w domu samego gubernatora, gdzie mieszka jeden z nich jako kochanek gubernatorowej erotomanki. Jego Ekscellencya z tego stanu rzeczy wcale nie jest niezadowolony. Pobiera od rządu znaczne kwoty dla zwalczania ruchu rewolucyjnego, o którego istnieniu donosi bezustannie wraportach fantastycznych. Już rząd zaczyna się domyślać prawdziwego stanu rzeczy. Trzeba zamachu *coûte que coûte*. Sekretarz radzi tedy gubernatorowi, by sfingował zamach na samego siebie i za zgodą jego bezzwłocznie wypala z rewolweru.

Teraz możnaby zarządzić liczne przeszukiwania, aresztowania i t. d. Lecz tego w żaden sposób dopuścić nie chcą teroryści. Postanawiają tedy, że jeden z nich musi się poświęcić, przyznając się, iż popełnił zamach z motywów czysto osobistych. Kolega mieszkający u gubernatora, zeznaje, iż chciał go uprzątnąć — z zazdrości. Rząd zaczyna tedy podejrzewać gubernatora, że sam jest głową rewolucjonistów. Przy końcu sekretarz mianowany jego następcą, aresztuje go wraz z całym towarzystwem.

Tytuł sztuki Birniskiego o tyle jest u-

sprawiedliwiony, że przedstawiciele rządu, zarówno jak bohaterowie wolności w tej komedji są błaznami. Lecz autor nie przekonywa. Owszem, ma się to uczucie, że tu wielki dramat społeczny nadużyty jest dla celów farsy.

W sferę niewinnej komedji salonowej wprowadza nas ostatnia sztuka Oskara Blumenthala, który obecnie pisuje już tylko dla sceny nadwornej. „Pojedynek“ („Ein Waffengang“) jest typową komedią niemiecką dawniejszego stylu, chociaż akcja odgrywa się we Francji i najeżona jest motywami arcy-modnymi, mającymi budzić złudzenie, że i sztuka jest modną...

Fabuła niemieckiej komedji „rodzinnej“ streszcza się — jak wiadomo — w tem, że dwoje młodych się kocha i bez właściwego uzasadnienia walczy z sobą przez trzy akta. Komedia taka jest tedy zawsze pojedyńkiem miłości. Najnowszy utwór Blumenthala tem się odznacza, że tu pojedynek jest już w tytule i że — czy czujecie powiew nowego czasu? — idzie o faktyczny pojedynek, o pojedynek na florety między mężczyzną a kobietą. Oto powód, dla którego Blumenthal przeniesić musiał akcję do Francji. Tam bowiem pojedynekmiast chwilowo bardziej jest rozwinięta, niż w Niemczech; zwłaszcza pojedynekmiast na tle literackim.

Młody powieściopisarz Roger Dartois zakochał się śmiertelnie w hrabiance de Laferrière. Byłby szczęśliwy, gdyby nie złośliwa krytyka najnowszej powieści jego, krytyka, która pojawiła się w organie feministycznym, pod pseudonimem męskim. Dartois wyzywa recenzenta na pojedynek. Jakież jest jego przerażenie, gdy się dowiaduje, że recenzentem tym jest — hrabianka de Laferrière! Daremnie pragnie cofnąć wyzwanie. Hrabianka, znająca wszystkie arkania szermierki, a przytem emancypantka zapalona, chce się bić za każdą cenę. Z trudnością udaje się Rogerowi nakłonić ją do przyjęcia zwłoki trzymiesięcznej.

Czas ten hrabianka spędza na statku stryja swego. Roger wkradł się na statek ten w przebraniu liftmana. Reszty czytelnik się domyśla. Po trzech miesiącach pojedynek się odbywa, ale za to odbywają się zaręczyny przeciwników.

Stwosz.

wej, może nasz zadowolający wzrastający kapitał narodowy w całej pełni rozwinać swą zdolność działania. Przykładu doskonale to ilustrującego używa fakt, że austro-węgierskiemu Bankowi, względnie naszej gospodarce ekonomicznej mimo silnego dalszego wzrostu pasywu naszego bilansu handlowego i mimo od czasu do czasu prawie zupełnego podjęcia eksportu efektów za granicę, udaje się utrzymać kursy zagranicznych dewiz i walut na ich normalnej wysokości. Kto przypomina sobie czasy, w których nasza waluta w chwilach politycznego zaniepokojenia natychmiast podlegała gwałtownym wstrząśnieniom, ten w owej stałości waluty uzna najwymowniejszy dowód konsolidacji naszych stosunków ekonomicznych i mniemam, że w tem właśnie tkwi moment, uprawniający nas do spoglądania z zaufaniem w przyszłość. (Potakiwania).

Wysoka Izbo! Oto w najogólniejszych zarysach zasady, jakimi kierowałem się przy wnoszeniu przedłożonego preliminarza państwowego.

Przedkładając jednakże ten preliminarz, Rząd tylko w części spełnił swe zadanie co do ugruntowania przyszłorocznego preliminarza.

Pozostaje jeszcze część ważniejsza, tę zaś spełnić winna wys. Izba w porozumieniu z Rządem, mianowicie załatwienie przedłożenia. Używszy na koniec raz wyszli z ciągłych zarządzeń prowizorycznych, a czas stworzyli definitywne, wiążące uregulowanie gospodarki państwowej na przyszły rok rachunkowy. Zachęćcie panowie być przeświadczeni, że Rząd dla spełnienia tej części zadania skąpić nie będzie gorliwości i sił swych, zwłaszcza, że, mojem zdaniem — przy należytem podziale czasu i przy odpowiedniej reformie w obradach nad naszymi preliminarzami, odbiegających coraz bardziej od prawdziwej dyskusji budżetowej, cel ten bez wielkich trudów da się osiągnąć. (Potakiwania). Zważcie, moi szanowni panowie, że budżet przedstawia właściwie zużytkowanie podatków i danin — przyznaję to chętnie — z wielką ofiarnością dostarczonych przez naszą ludność i że tkwi w tem znaczna miara odpowiedzialności, której Rząd przynajmniej bezwarunkowo nie chce brać wyłącznie na swoje barki, lecz radby nią podzielić się z powołaną do tego Rezydentacją ludów. (Oklaski). Dlatego pozwalam sobie gorącym i serdecznym apelem do całej Izby i do wszystkich stronnictw zakończyć me wywody: Postarajcie się panowie o to, by przedłożony preliminarz natychmiast dostał się pod merytoryczne obrady i był zbadany i aby jak najrychlej wyniesiony został do znaczenia ustawy.

Rząd gotów jest ze swej strony wszystko uczynić, aby ten cel miał poparcie. (Huczne oklaski i brawa. P. Minister odbiera gratulacje).

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów — w dalszym ciągu rozprawę budżetową — po p. Szillingerze zabrał głos p. ks. Londzin, który przypominał kilkakrotnie już podnoszone żądania ludu polskiego na Śląsku. Nad żądaniami temi Rząd niestety przechodzi do porządku. Naród polski na Śląsku toczy ciężką walkę o swój byt. Jest to naród dobry, pracowity, wierny Najw. Dynastji, ale nie dają mu możliwości swobodnego rozwoju, osiągnięcia ideałów narodowych, a to nietylko kapitalizm niemiecki, lecz — wedle mowy — także Rząd, władze państwowe, które wszelkimi siłami dążą do jego zgermanizowania, popierając działalność t. zw. Stowarzyszeń ochronnych (*Schutzvereine*). Mowca odczytuje artykuł *Ostdeutsche Rundschau*, który przedstawia zakładanie i rozszerzanie szkół niemieckich na Śląsku. Należy pamiętać, że klasa robotnicza na Śląsku jest polska i że kraj liczy 231.000 Polaków, 115.000 Czechów, a 75.000 Niemców. Jeżeli Polacy na Śląsku — jak ten artykuł zaznacza — niemają dążeń agresywnych, to Niemcy nie powinni przeciw nim występować i ich uciskać. Obok Niemców istnieje partja renegatów, która pracuje na rzecz Wszecznymców. Mowca przypomina sprawę gminy Sibice pod Cieszynem, w której mieszkają prawie sami Polacy. Gminę tę kupiono za 25.000 koron i udzielono na wybudowanie budynku szkolnego pożyczki, która póty jest bezprocentowa i niewypowiedziana, póki w szkole tej nauka wszystkich przedmiotów, nie wyłącza religii, odbywać się będzie w języku niemieckim. Germanizatorskiej agitacji przewodzi — twierdzi mowca — dyrektora dóbr Najd. Arcyksięcia Fryderyka.

P. Demel przerywa: W Żywiec Najd. Arcyksiążę Karol Stefan wymaga od urzędników, aby byli narodowości polskiej. Równe prawa dla wszystkich.

Ks. Londzin. Takiego warunku Najd. Arcyksiążę nie stawia. Naczelnny dyrektor kamery Arcyksiążęcej Pajer oświadczył, że w dobrach Najd. Arcyksięcia Fryderyka żaden Polak nie otrzyma posesji. Władze państwowe zamiast postępować obiektywnie, popierają Wszecznymców, chociaż dążenia wszecznymieckie osłabiają myśl patriotyczną austriacką. Germanizowanie Polaków uprawia także kolej Północna, której tendencje, jeszcze jako kolei prywatnej, ogólnie są znane. Po upaństwowieniu tendencje te nie ustały i kolej Północna wszędzie zakłada szkoły tylko niemieckie. Na stacji w Boguminie umieszczono wyłącznie napisy niemieckie. Kolej Północna — wywodził mowca — ma na su-

mieniu szkoły niemieckie w Dziedzicach i Czertowicach, gminach na wskroś polskich. Dalej twierdził ks. Londzin, że władze państwowe liczą się raczej z renegatami, niż wybranymi przez ludność posłami polskimi. — Posłów tych jest trzech: mowca, Michejda i Reger, który jest socjalnym demokratą, ale wszędzie występuje jako Polak. Pódezas pewnej uroczystości polskiej starosta z Bielska wygłosił mowę, w której zaznaczył, że znów zdobyto jedną szkołę w niegościnniej, to znaczy polskiej ziemi i wyraził nadzieję, że uczniowie będą dbali o ducha niemieckiego w gminach polskich. W sprawach podatkowych wysłał się urzędników nie umiejących po polsku. Gdy w sądzie w Cieszynie zażądano spisania protokołu w języku polskim, sędzia zawołał: Tak źle jest ze nie jest w Austrii; abyśmy musieli pisać protokoły po polsku.

W dalszym ciągu ks. Londzin omawiał ostatni spis ludności. Mimo to, iż ludność polska włościańska wzrosła na Śląsku, zwyżka Polaków wynosiła 15.000, Niemców zaś 20.000, a *Silesia* napisała, że spis taki jest wynikiem władzy politycznej i rzeczywistego stanu.

Następnie omawiał p. ks. Londzin kwestje gospodarcze. Żalił się na stosowanie ustawy górniczej wobec górali i na zaniedbanie regulacji rzek. Ta ostatnia sprawa dzięki zabiegom śląskiego Wydziału kraj. weszła w lepsze stadyum, za co Wydziałowi temu należy się podziękowanie.

Polacy na Śląsku są wierni Najw. Dynastji, są dobrymi patriotami austriackimi i nie zwracają się ku Berlinowi, jak to czynią renegaci. Czują oni jedność swoją z Polakami w Galicji, Królestwie i Poznańskiem, bo używają tego samego języka, bo Śląsk był nastarą częścią składową Polski i traktowani są przez Polaków jako bracia. Z Niemcami pragną żyć w spokoju, lecz chcą być traktowani jako obywatele równorzędni. Przeciw uciskowi i prześladowaniu muszą występować i przed nim się bronić.

W końcu wyraził mowca nadzieję, że Koło polskie i nadal bronić będzie skutecznie interesów ludności polskiej na Śląsku, co posłom śląskim ułatwi ponowne wstąpienie do Koła i pracowanie z nim wspólnie, jak przedtem. (Oklaski na ławach polskich).

Na tem obrady przerwano.

W sprawie wniosku nagłego co do winiaryzacji, przemawiali pp. Kemetter i Janaković, poczem nagłos wniosku uchwalono i odesłano go do komisji sprawy wina i podatkowej.

Między wniesionymi wczoraj interpelacjami znajdują się interpelacje p. Siengalewicz a w sprawie rzekomego ukrócenia praw języka ruskiego przez władze szkolne w Galicji; interpelację p. Friedmanna

(niem. post.) w sprawie wydarzeń na Bałkanach. Interpelant zapytuje, czy Rząd wobec zmiany *status quo* na Bałkanach przez obsadzenie przez Serbów Sanżaku nowobazarskiego, uznaje, że ważne interesy Monarchii są zagrożone i co uczynić zamierza, aby bez użycia siły zbrojnej zagrożone te interesy obronił, nakoniec, czy zapatrywania państw trójprzymierza na tę sprawę są tak samo zgodne, jak przedtem.

W zapytaniu do Prezydenta p. Moraczewski wskazał, że nie jest możliwe nakłonić Koła polskiego, aby jeden mandat do Delegacji odstąpiło polskiej demokracji socjalnej. Na znak protestu przeciw temu postępowaniu posłowie socjalno-demokratyczni z Galicji nie wezmą udziału w wyborze członków Delegacji. Mowca zapytuje, czy Prezydent zechce postanowienie to przyjęc do wiadomości.

Prezydent oświadcza, że je przyjmuję do wiadomości.

P. Siengalewicz w zapytaniu do Prezydenta wskazuje na wniesioną interpelację w sprawie rzekomego ukrócenia praw języka ruskiego przez władze szkolne w Galicji i zapytuje, czy Prezydent gotów jest interpelację tę podać do wiadomości P. Prezesa gabinetu. P. Ministra spraw wewnętrznych i P. Ministra oświaty i zwróci na nią specjalną uwagę.

Prezydent odpowiada, że interpelację tę poda do wiadomości PP. Ministrów.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 4:30 po południu.

O godz. 6 wieczorem odbyło się nowe posiedzenie Izby, celem dokonania wyboru członków Delegacji.

Z Galicji wybrani: pp. Biały, Korytowski, Kozłowski, Leo, dr. Konstanty Lewicki, Skarbek i Stapiński, jako zastępcy: pp. German i Oleśnicki.

O godz. 7:45 posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godz. 11 rano.

Sprawy krajowe.

(Ubezpieczenie społeczne robotników i mniejszych gospodarzy rolnych).

□ Sprawa ubezpieczenia społecznego robotników i mniejszych gospodarzy rolnych rozpatrywana jest obecnie w komisji Izby deputowanych. Ze względu na wielką doniosłość tej sprawy i jej ważność wskutek projektowanego znacznego obciążenia tak ubezpieczonych, jakoteż pracodawców, poczynił Wydział krajowy studia nad projektem rządowym ubezpieczenia społecznego i nad obowiązującymi w tym przedmiocie ustawami w innych państwach, a opracowany referat przed-

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Tom drugi.

La Malouine.

(Ciąg dalszy).

XXVI.

Nigdy jeszcze Kermerie nie czuł się taki szczęśliwy, potężny, takim władcą wypadków. Wracął do swego hotelu pałac swobodnie cygaro, które zaczął wychodząc z willi Fergussonów. I filozofował:

— Jakże głupi i naiwni są ci wszyscy, którzy wierzą w przypadek lub Opatrzność! I przeciwnie, jakże łatwo pokierować przeznaczeniem! Całą rzeczą jest nigdy nie tracić głowy, być zawsze na ostrożności, gotowym do bronienia się przeciw niespodziankom... Przewidywać, — w tem wszystko się mieści. Gdybym od miesiąca nie miał tej przeczności, żeby wsunąć rewolwer do kieszeni moich pantalonów, byłbym zgubiony dziś rano; Klaudyusz Champagny byłby maie ubezwładnił, zdemaskowałby w swojej wściekłości, odkryłby może, a nawet pewnie, mój stosunek z Betsy przed tym idyotą Fergussonem i całe piękne rusztowanie mego życia, by runęło. Tymczasem...

Zaciągnął się dymem z rozkoszą.
— Tymczasem, pan Klaudyusz Champagny przekonał się teraz, że nie można bezkarnie mnie napadać, ponieważ sam siebie uważa całą rzeczą za wypadek i nie chce, aby sądy mieszały się w nasze sprawy. Tak samo, jak mnie, chodzi mu, aby wszystko zostało w tajemnicy. A zatem, jak na teraz, jestem spokojny. Lecz w przyszłości...

Przyszłość go niepokoiła, pomimo pewności siebie.

— Czy Betsy się ośmieli?... Kobiety zdradzają z ogromną bezczelnością, lecz skoro mają działać... Jednakże, wpuszczenie kilku kropli, to rzecz tak prosta i nie pozostawia żadnych śladów... A byłoby to takie łatwe z człowiekiem zakochanym... Obiecała mi, zresztą... Gdy on umrze, Jane dziedziczy... A jeżeli Jane odmówi męża, którego jej narzucimy, tem gorzej... tem gorzej dla niej!...

Przybywszy do hotelu zastał swego służącego u dołu schodów.

— Jeszcze nie poszedłeś spać? — spytał niezadowolony.

Nie lubił, żeby wiedziano, o której godzinie wraca do domu. I z tego powodu miał klucze od bramy hotelu, co mu pozwalało wychodzić i wracać, kiedy mu się podobało.

— Pan baron zechce wejść na górę.

— Co się stało?

Służący poczekał, aż, gdy znaleźli się na pierwszym piętrze, na szerokiej przestrzeni, gdzie z pewnością nikt ich nie mógł słyszeć.

— Pani baronowa niedawno przyjechała.

— Co?... Jaka baronowa?

— Pani baronowa de Kermerie.

— Moja matka?

— Nie, żona pana barona.

Kermerie był zmuszony oprzeć się o rampę.

— Z moim synem? — spytał głosem bez dźwięku.

— Sama jedna. Zapewne wymknęła się z la Frochais.

— W ataku?

— Możliwe.

— Ale jakżeż, w jej stanie umysłu, może wiedzieć?...

— Niewiem, panie baronie. Przyjechała sama jedna angielskim wózkiem pana Guidona; jeszcze nikt nie spał w hotelu; zapytała całkiem spokojnie o pana barona. Byłem tam w przedśionku, rozmawiając z kolegami. Myślałem, że najlepiej będzie zaprowadzić ją do pana barona; jest w małym saloniku, całkiem spokojna z pozoru.

— I... i mówiła o mnie także... bez żadnego zmieszania... ona, która myśli, że umarłem?

— Trzeba przypuszczać, proszę pana, że obłąd jej już przeminął.

Kermerie pozostał kilka minut oparty o rampę, czując, że nogi pod nim się usuwają. On, który sobie wyobrażał, że jest na wszystkim gotowy, do tego nie był wcale przygotowany. W końcu, zawstydził się, że okazuje się tak słabym wobec służącego i skierował się ku swoim apartamentom; ale dotykał ściany, aby utrzymać się w równowadze. Gdy doszedł do swoich pokoi, drzwi się otwarły przed nim i Emelina przyjęła go tymi słowami, wymówionymi z całkowitym spokojem, zaledwie z odcieniem lekkiego wyrzutu:

— Jak późno wracasz, mój drogi!

Nie śmiał wejść do mieszkania. I może byłby umilkł, gdyby nie czuł służącego poza sobą. Właśnie służący go pytał:

— Czy pan baron będzie czego potrzebował?

Emelina odpowiedziała zamiast niego:

— Nie, nie. Proszę iść spać.

Jednakże służący się wahał, czekając na rozkaz swego pana. Oblicze Emeliny przybrało natychmiast wyraz zniecierpliwienia. I Kermerie zdecydował:

— Możesz iść spać.

Wszedł do pokoju i zamknął drzwi. Małżonkowie stali naprzeciw siebie.

— Ty, kochana Emelino?... Ty?...

Jak Betsy przed chwilą ze swoim mężem starał się grać komedję. Baronowa de Kermerie natychmiast koniec temu położyła.

— Daremne wysiłki, mój panie! Przed chwilą, powodując się resztą politowania nad tobą, wyrzekłam kilka słów, które mogłyby dać do myślenia temu służącemu, a od niego innym ludziom, że porozumienie może jeszcze istnieć pomiędzy nami; lecz uprzedzam pana, że wszelka hipokryzja jest zbyt szkodliwa. Wiem i znam wszystko! Miałabym tylko jedno słowo do powiedzenia przed prokuratorem republiki, aby ciebie zdemaskować...

— Miałem nadzieję, że przytomność ci wróciła, widzę, że twój biedny umysł ciągle jest chory i obłąkanie...

Pragnął natychmiast doprowadzić ją do rozdrażnienia, ale mu przerwała, ona teraz z kolei wyniosła, pogardliwa:

— Pozostawmy w spokoju moje obłąkanie, bardzo proszę. Byłam nie obłąkana, lecz chora przez trzy czy cztery lata; przeszło od lat szesnastu mój umysł nie był zmużony ani razu i miałam się udawać obłąd, aby być pewną, że nie wmieszasz się już w moje życie...

— Dlaczegoż więc w takim razie — spytał z taką samą dozą bezczelności jak nieostrożności — przychodzisz mieszać się w moje życie?

— Ponieważ przekroczyłeś granice, które w moim przekonaniu ci zakreśliłam. Pozostawiłeś mi mego syna; co mnie obchodziło twoje nieporządne życie? I co by mnie także obchodziło, gdybyś zniknął, zabierając z sobą twoją kochankę? Tak mało istnieliście dla mnie oboje!

Kermerie rzucił żonę tak groźne spojrzenie, że powiedziała:

— Nie myśl uwolnić się odemnie, tak jak próbowałeś uwolnić się od pana Klaudyusza Champagny! Dwa zamachy rewolwerowe w jednym dniu, to byłoby zanadto i myślę, że sądy nie tak łatwo wypuściłyby pana na wolność.

Nikczemnik, który w pierwszej chwili dotknął rewolweru w kieszeni, uśmiechnął się z okrutną złośliwością. Jeżeli jego żona staje się do tego stopnia niebezpieczną, uwolni się od niej, och, tak! ale nie zaraz. W tej chwili trzeba było tylko wysłuchać tego, co chciała mu powiedzieć, poznać jej zamiary.

— Proszę, niech pani mówi, już nie będę przerywać; wiem, jakimi względami trzeba otaczać osoby chore.

Wzruszyła ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łożył krajowej komisji dla spraw rolniczych, celem uzyskania jej opinii.

Komisja rolnicza wyraziła przedewszystkiem zaprzetywanie, że sprawa ubezpieczenia zawisłej i samoistnej ludności pracującej, niezawarowanej w przemyśle wina dojdzie do skutku w drodze wyłącznie ustawodawstwa krajowego, oraz, że przedłożony na jesiennej sesji r. 1911 projekt rządowy o ubezpieczeniu społecznym odznacza się zbyt wysokimi kosztami administracyjnymi, biurokratyczną organizacją i nadmiernym obciążeniem ludności rolniczej, która nie odczuwa zresztą potrzeby ubezpieczenia. Co się zaś tyczy sprawy ubezpieczenia robotników przemysłowych na wypadek niezdolności do pracy i starości, to należałoby — zdaniem krajowej komisji — zmienić projekt rządowy w tym kierunku, aby naczelnymi organami ubezpieczenia były krajowe zakłady rentowe, czerpiące środki na pokrycie kosztów ubezpieczenia w tym dziale w części z wkładów ubezpieczonych, uiszczanych w każdym kraju osobno, a w części ze względu na koszty administracji i ze względu na przewidziany państwowemu dodatek do renty — z zasidku ze skarbu państwa, rozdzielonego rocznie między poszczególne kraje koronne podług klucza podatkowego.

Również — zdaniem krajowej komisji — winien być zmieniony projekt rządowy w tym duchu, by administracja i sądownictwo ubezpieczeniowe były urządzone w każdym, a przynajmniej w naszym kraju na zasadzie decentralizacji, odpowiadającej celowi ustawy.

Krajowa komisja rolnicza uchwaliła w końcu doradzać Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Rządem przygotował i Sejmowi przedłożył do uchwały projekt ustaw o ubezpieczeniu od chorób służby domowej rolnej i leśnej, o ubezpieczeniu od wypadków zawodowej służby łowieckiej, wreszcie o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy i starości robotników rolnych i leśnych, tudzież drobnych pracowników samoistnych w rolnictwie i rzemiośle.

Na podstawie tej opinii Wydział krajowy rozesłał odpowiedni memoriał do członków komisji ubezpieczenia społecznego w Radzie państwa.

Wojna bałkańska.

Beznadziejne położenie, w jakie zapędziła się Turcja skutkiem braku dostatecznych przygotowań, nieudolności wodzów i dezorganizacji armii jest powodem, że krąży już poczynają pogłoski o skłonności Porty do zawarcia pokoju. Między innymi otrzymana z Belgradu wiedeńska *Zeit* informację tej treści, iż rząd turecki w poufny sposób zwrócił się do Serbii z propozycją nawiazania rokowań pokojowych. O tym zamierze król serbski zawiadomił króla Ferdynanda. *Die Zeit* zauważa, że propozycja turecka pod adresem Serbii ma na celu odejście jej od sojuszu bałkańskiego. Serbowie dotąd zajęli największe obszary terytorium tureckiego, gdyby jednak zgodzili się na propozycję turecką, to byłoby zupełnie osobnieniem na Bałkanie i nie mogliby należycie obronić nowo pozyskanych obszarów.

Być jednak może, iż propozycja owa ma donioslejsze znaczenie, że uczyniona została zwiastunkiem państw bałkańskich na rzecz jednego z jego uczestników, a w takim razie byłoby to pierwszy krok do kapitulacji.

Najprawdopodobniej jednakże dopiero interwencja mocarstw zdoła ocalić Turcję, a właściwie to z niej, co jeszcze da się ocalić. Zdaniem kół politycznych w Paryżu interwencja ta nastąpi z chwilą, kiedy należeć już będzie do rzeczy dokonanych zawiadana na najbliższe dni walna rozprawa między armią bułgarską a turecką, bez względu zresztą na to, jaki będzie wynik tej bitwy.

Wiener Allg. Ztg. dowiaduje się zgodnie z ową rewelacją z Paryża, że Poincaré powziął nowy projekt pośredniczący, mianowicie tej treści, że jeśli nastąpi na terenie wojny większa bitwa między Bułgarią a Turcją, mocarstwa natychmiast zaforuują wszystkim walczącym swoje pośrednictwo, zmierzające do zastanowienia kroków wojennych. Dalej idącej propozycji Francuzi nie uznali. Mocarstwa mają godzić się na ten projekt francuski.

Interwencja powinna nie napotkać na większe trudności, predyspozycje bowiem do niej są jak najlepsze. Państwa bałkańskie miały podobno same zrozumieć, że mimo sukcesów oręża nie mogą zbyt daleko zapędzić się w pożądanym zwycięstwie. Wedle *Petit Parisien*, przedstawiciele państw bałkańskich mają polecenie poinformować mocarstwa, że Czarnogóra, Serbia, Bułgaria i Grecja, są gotowe wstrzymać dalsze kroki nieprzyjacielskie, byle pod formą regulacji granic otrzymały część zdobytych terytoriów i byle zupełna autonomia reszty Macedonii była zapewniona.

Z drugiej strony nadchodzi wiadomość, że mocarstwa gotowe są interpretować zasadę *status quo* na Bałkanie w formie łagodniejszej, a mianowicie jako utrzymanie tam sfery interesów obecnego wpływu wielkich mocarstw. Nawet gdyby granice poszczególnych państw na Bałkanie zostały rozszerzone, to w sferach interesów utrzymanie *status quo* nie uległoby żadnej zmianie. To też w takim rozumieniu mocarstwa dążą do zlokalizowania wojny i utrzymania pokoju.

Na widowni wojennej daje się spostrzedz zwolnienie tętna akcji. Zwycięskie wojska koalicji osiągnęły już tyle tryumfów, że nie potrzebują nadmiernie spieszyć się po nowe. Co do armii tureckiej — położenie jej nie doznało zmiany — jest nadal rozpaczywe.

Operacje czarnogórskie.

Tarabosz i Skutari bronią się ostatkami sił. Upadek Skutari oczekiwany jest lada chwila. Co się stało z wojskiem Essada bazy, niewiadomo. Widocznie jest ono tak nieliczne, że nie wchodzi wcale w grę.

Wczorajsza wiadomość o kapitulacji Skutari nie potwierdza się dotąd.

Według ostatnich wiadomości w operacji koło Skutari nastąpiła przerwa. Słychać, że Mirdeci przeszli na stronę Czarnogóry.

Akcja serbska.

Oficjalnie donoszą z Belgradu, że Veles (Köprüli) zostało zajęte przez wojska serbskie. Turcy stawiali opór, jednakowoż po krótkiej walce rozproszeni zostali, w dwu kierunkach ścigani przez kawalerję serbską. Jak słychać, Turcy koło Veles zgromadzili byli 80.000 wojska.

Na dziś zapowiadają w Belgradzie zajęcie Prizrenu przez III. armję serbską. Zajęcie przyjdzie do skutku prawdopodobnie bez walki, ponieważ Turcy nie pozostawili w mieście prawie żadnej załogi. Również słabą załogę ma Monastyr. Wojska pobite pod Skoplję koncentrują się koło Seres. W tej też okolicy oczekują następnej wielkiej bitwy.

W Istib powstanie ludności przeciw Turkom przybiera coraz większe rozmiary. Serbowie pojмали tam 7.000 Turków.

Oficerowie serbscy opowiadają, że Turcy koło Komanova stracili całą artylerję, z tego powodu Turcy prawdopodobnie będą zmuszeni stracić swe stanowiska wzdłuż linii Skoplję-Saloniki.

Walki Bułgarów.

Wedle wiadomości z Sofii, Adrianopol został przez Bułgarów zupełnie odcięty. Wczoraj rozeszły się pogłoski, że Bułgarzy zajęli Dimctika (stacja kolejowa 50 km. na południe od Adrianopola).

W Adrianopolu panuje głód. W mieście jest tylko jeden młyn, który w dodatku stoi na bardzo eksponowanym miejscu tak, że może być łatwo zniszczony przez Bułgarów. Ustawienie ciężkich bułgarskich dział obłężniczych doznało opóźnienia z powodu rozmokłych na deszczach dróg, tem się też tłumaczy odroczenie rozstrzygających walk pod Adrianopolem.

W walkach na północny wschód od Adrianopola pozostawili Turcy zabitych i rannych i chcieli kilkakrotnie Bułgarów zmylić przez wywieszanie białych chorągwi, a to w tym celu, by zwabić Bułgarów do zbliżenia się do stanowisk, z których następnie otwierali ogień działowy. To postępowanie Turków wywołało znaczne straty w szeregach bułgarskich. Przy odroście Turcy zostawili jedną baterję z amunicją.

W miejscowości Enigra na linii Kirk-Kilisse-Adrianopol znaleziono dwa składy broni, nabojęw i medykamentów.

W rejonie Pasmakli w strefie Rodope zajęli Bułgarzy 270 karabinów rozmaitego systemu, 60 pistoletów, wielką ilość nabojęw, 5 pak amunicji, wiele tornistrów i innego materiału wojennego. 70 Turków, w tem majora, pojmano do niewoli.

Według informacji londyńskich, Bułgarzy mają już w swych rękach linię kolejową Kirk-Kilisse-Eski-Baba-Lüle-Burgas. Tę ostatnią miejscowość mieli nawet już całkowicie zająć. Turcy cofają się na linię rzeki Ergene, gdzie wykonali silne oszańcowanie. Ponieważ Turcy linią kolejową Lüle-Eski utrzymywali komunikację, muszą się w pobliżu niej znajdować. Bułgarzy stanęli już w oddaleniu 14 km. na zachód od Czorlu i przecięli linię kolejową do Konstantynopola koło Cerkoskoj. Wobec odcięcia linii etapów turecka armia może być wygłodzona, ponieważ nie posiada wielkich zapasów, pozostawiając część ich przeważną w ucieczce z pod Kirk-Kilisse i Adrianopola.

W komendzie bułgarskiej panuje wielkie zdziwienie z powodu ciągłego cofania się Turków, ponieważ przypuszczano, że stawiają oni silny opór na przestrzeni Eski-Baba-Lüle-Burgas. Obecnie po zajęciu przez Bułgarów Eski-Baba, armii turecką została podzielona na dwie grupy, możliwe więc jest, że Bułgarzy każdą z nich z osobna zaatakują i rozgromią.

Z ogłoszonego przez dziennik *Mir* szczegółowego sprawozdania, walka koło Ko-

czany była jedną z najbardziej krwawych i morderczych. Trwała ona trzy dni i dwie noce. W ciągu dnia pierwszego i następującej nocy Bułgarzy w nieznacznej sile stawiali opór 12 batalionom nieprzyjacielskim, wzmacnianym ciągle posiłkami z Istipu. Walka zwłaszcza z powodu ciągłych ataków na bagnety była nadzwyczaj zacięta. Turcy rozproszeni uciekli w popołudniu. Przed walką Turcy pojмали w niewolę 12 notabli bułgarskich, których zwycięska armia uwolniła. Wmarsz wojsk bułgarskich do zdobytej Kończany wywołał radość wśród ludności.

Ateny. Gen. Danglis donosi z Koźani: Po starciu z dolinie Tripotamos koło Veria nieprzyjaciel cofnął się, pozostawiając 5 wozów z amunicją. Armia grecka idzie naprzód.

Sofia. Dzienniki donoszą, iż armia turecka koncentruje się na linii Czorlu-Karissan i zakłada tam wielkie obwarowania. Tam zapewne stoczona zostanie rozstrzygająca bitwa.

Konstantynopol. Wielki wezyr Ahmed Mukdar podał się do dymisji. Kiamil basza został mianowany wielkim wezyrem.

Konstantynopol. Komendant Kirk-Kilisse, którego winie przypisują upadek twierdzy, został podobno wczoraj rozstrzelany.

Konstantynopol. Jak dzienniki donoszą, ochotni koło Inisada cy bułgarscy podpalili latarnię morską, aby utrudnić flocie tureckiej ruchy na Morzu Czarnem.

Rzym. Dziś odchodzi do Grecji korpus Garybaldezyków, liczący 3000 ludzi. Znajdują się w nim Włosi, Grecy i Angliecy.

Londyn. *Standard* twierdzi, że gabinet angielski nie jest zgodny w zaprzetywaniu na kwestję bałkańską. Lloyd George ma być za pretensjami państw bałkańskich.

Petersburg. Korespondent odeski *Russkiego Słowa* rozmawiał z Ormianami, którzy z Turcji schronili się do Odessy. — Opowiadają, że rozdrażnienie w Turcji przeciw chrześcianom doszło do ostatecznych granic i w każdej chwili oczekiwać trzeba rzezi. Ormianie wystosowali prośbę do mocarstw o opiekę. Rząd turecki zasłania się tem, że nie ma dostatecznej liczby wojska do ochrony życia i mienia chrześcian, to też Ormianie tysiącami uciekają z Turcji, pozostawiając dobytek.

Przeszłość i teraźniejszość Ludów bałkańskich.

(Według dr. G. Buschana).

(Ciąg dalszy).

Z nad Wołgi wyruszyli Bułgarzy, których zaliczać należy do ludów turkmeńskich, naprzód nad Morze Czarne, później dalej wzdłuż Dunaju; z początkiem VII w. dotarli już do Macedonii i do południowych obszarów półwyspu Bałkańskiego. Władztwo nad temiż przeznaczone im było na przeciąg wieków kilku. W r. 680 założyli Bułgarzy wraz z Słowianami, z którymi złączyli się całkowicie, możne państwo, które doszło nawet do pewnej potęgi, rozciągając się poza Dunaj przez podbiecie Wołoszy i części Węgier (893 do 957); istniało ono prawie trzy wieki, dopóki końca mu nie sprawił Bazyli II. Bułgarokto nos. Wprawdzie udało się Bułgarom jeszcze raz w XIII w. wzrosnąć na siłach, ale tylko na czas krótki. Przez złączenie się z Słowianami wyzbyli się swych zwyczajów, religii, a nawet języka, stanowiąc tylko z nazwy element panujący, zresztą całkowicie zesłowianiszczony.

W międzyczasie okazały się na półwyspie Bałkańskim nowe elementy. Naprzód wypłynęli w 830 r. Węgrzy na granicy Dacyi; w 994 r. objęli ostatecznie i trwale w posiadanie Siedmiogród. Byli pochodzenia ugro-turkmeńskiego i prawdopodobnie pokrewni Bułgarom. Po Węgrach wystąpili w 950 r. Peczenigowie, a około 1050 Kumanie, plemiona również turkomańskie. Wszystkie te jednak ludy ograniczone były do obszarów wzdłuż lewego brzegu Dunaju; na terytorium na prawo od tej rzeki nie mieli oni żadnego wpływu. W X w. występuje nagle nowe nazwisko Wołochów. Zkąd przyszli, nie udało się na razie wyjaśnić, jak również nie wiadomo jakiego są pochodzenia. W następnych wiekach wspomniani są oni bardzo często i to stale jako ludy wędrownie.

Ponieważ Węgrzy kinem wciśnęli się między Słowian, więc ci rozdwojeni zostali na grupę północną i południową. Na półwyspie Bałkańskim ustalić można pierwsze ślady Słowian w VI w. po Chrystusie. W następnym wieku wdarli się oni w północno-wschodnie obszary półwyspu i osiedlili się przedewszystkiem na południe od Dunaju i na zachód od Bułgarów, a więc w starej prowincji Mezji, w dzisiejszej Serbii; później nazwali się oni też Serbami. W VIII w. przyjęli chrześcianstwo, żyjąc aż do XI w.

w pewnej zależności od państwa bizantyńskiego. W 1043 r. zrzucili pod dowództwem wojewody Dobrosława jarzmo Carogrodu. W 1165 r. założył Stefan Nemanja nazwaną odeń dynastję Nemanjidów; syn jego uznany został w 1222 r. carem tak przez Papieża, jak i przez cesarza bizantyńskiego. Pod rządami Nemanjidów doszła Serbia do znacznego rozwoju; wiele rękopisów i budowli wspólnych pochodzi z tych czasów. Szczególnie za panowania Stefana Duszana (1336 do 1355) rozszerzyła Serbia znacznie swe posiadłości, obejmując przez Serbię właściwe Macedonię, Albanję, Tessalię, Bułgarię i Grecję północną. Zamysł tego władcy zdążył nawet do zajęcia Konstantynopola, przed bramami którego zaskoczyła go jednak śmierć niespodziewana. Po śmierci Duszana skończyła się sława carstwa serbskiego, które z powodu zamieszek wewnętrznych, szybkimi krokami zdążyło ku upadkowi.

W tym czasie wpadli do Europy po raz pierwszy Osmanie albo Turcy. W 1453 r. obalił Mohammed II. cesarstwo bizantyńskie i posunął się znacznie ku zachodowi. W ten sposób przypieczetowane zostały losy ludów bałkańskich, które wszystkie dostały się pod panowanie tureckie, pozostając pod nim wyższ trzech stuleci.

Turcy, albo właściwiej powiedziawszy, Osmanie należą do t. zw. ludów turkmeńskich, których ojezyna jest północna i wschodnia Azja centralna, a zwłaszcza północne doliny Tianszanu, Alai i północny Pamir. W XI. już wieku opuścili hordy turkmeńskie pod Seldżukami swą ojczyznę i wpadły naprzód do Persji, a potem do Armenii. Inny mniejszy szereg turkmeński, Oghus, wyparty został pod dowództwem Solimana przez Mongołów Dzingischanę z Chorazanu do Armenii i pod Etrugulem osiedlił się w Frygii. Syn jego Osman i wnuk jego Orchan zdobyli następnie cały półwysp małoazjatycki i stworzyli naród Osmanów, jednocząc wszystkie anatolskie szczyty turkmańskie. Syna Osmana przekroczył Bosfor, a następcą drugi jego, Mahomed II., zajął w 1453 r. Konstantynopol. Ci to Osmanie władali prawie cztery stulecia ludami półwyspu Bałkańskiego, aż jedni po drugich, naprzód Serbowie, następnie Grecy, Bułgarzy, Rumuni, a w końcu Hercegowińczycy i Bośniacy oderwali się od nich.

W ten sposób, po omówieniu stosunków dawniejszych, przejdziemy do rozprawy rozdziału najrozmaitszych elementów etnicznych na półwyspie Bałkańskim w czasach najnowszych.

Jak więc nadmieniliśmy, Osmanie stracili w czasach najnowszych największą część pierwotny h swych posiadłości. W Europie rozciąga się ich panowanie tylko na południową Trację, Konstantynopol z okolicą i Adrianopol. Z Bułgarii północnej wyemigrowali po wojnie 1877-78 r., a w innych częściach dawnego państwa swego mieszkają w małych tylko odcobnionych grupach. Z wyjątkiem dwu miast wielkich, nie można ludności mianującej się Turkami, uważać za taką, mimo przyznawania się jej do religii mahometańskiej; są to potencjownie bułgarskich, serbskich, albańskich i słowiańskich apostatów. Z małymi wyjątkami (Czuwasi i Jakuci) wyznają wszystkie ludy tureckie islam, chociaż nie rzadko nominalnie tylko; najbardziej fanatycznymi wyznawcami tej religii są, jak wiadomo, Osmanie. Przekonanie, iż islam stanowi tylko dla wybranych jedyną religię, które każdego innowiercę uważa za nieczystego i niższego, jest przychylną, iż Osmanie nie zasymilowali się nigdy z ludami, podległymi im obszarów. Dalszym wynikiem było, że uważali się za nieograniczonych panów, będących w prawie traktowania bezwzględnie i okrutnie swych poddanych.

Nie należy się dziwić, że z powodu wielokrotnych mieszania się, którym podlegali Osmanie w czasie swych wędrowek, zarówno w Azji, jak i w Europie — nie mało przyczyniły się do tego małżeństwa, względnie trzymanie niewolnic obcego pochodzenia — nie stanowią oni jakiegos jednolitego typu etnicznego. W trakcie jednak wieków wyrobił się przeciw pewien typ przeciętny, charakterystyczny średnim wzrostem, znaczną krótkogłowością, długą twarzą owalną, szerszymi policzkami, prostym, wystającym nieco nosem i grubymi wargami. Z innymi ludami wschodnimi wspólną mają skłonność do tycia. Z usposobienia i charakteru jest Turcy poważny, uprzejmy, gościny, pilny, uczciwy i dzielny, przytem jednak bezwzględny dla innowierców. Znaczne zmieszanie etniczne widoczne jest i w języku, rojącym się od składników obcych, zwłaszcza słowiańskich, greckich, romańskich, hiszpańskich, perskich i arabskich; dwa ostatnie przeważają w mowie piśmiennej i sfer wykształconych, dwa zaś pierwsze w mowie potocznej. — Strój Turków składa się z wełnianej, albo jedwabnej koszuli, szerszych spodni, krótkiego kaftanu, miękkich pantofli skórzanych i z feza, przy uroczystościach zastępowanego turbanem. Zwyczajnie turban ten jest biały, a tylko u tych, którzy pielgrzymowali do Mekki, przetkany jest złotem, a u duchownych oblamowany purpurą. Strój

kobiet podobny jest do męskiego, a tylko w miejsce feza używają one czapki lub kwefu. Wychodząc ubiera Turczynka długi ciemny płaszcz z szerokim kołnierzem, osłaniając twarz welonem.

Słowian południowych, mieszkających na półwyspie Bałkańskim, obejmuje się wspólną nazwą Serbo-Kroatów. Wogóle jest ich około 8¼ milionów, z czego w politycznie niezależnych państwach przebywa około 2¼ miliona w Serbii, a ¼ miliona w Czarnogórze; reszta Słowian południowych należy do Monarchii austriacko-węgierskiej (Węgry, Kroatya, Bośnia i Hercegowina, Dalmacja, Istria). Chociaż z wyglądu prawie że nie, a z języka bardzo mało tylko odmienni od siebie, różnią się Kroaci od Serbów jedynie religią i pismem. Kroaci wyznają religię rzymsko-katolicką, Serbowie zaś grecko-orientalną, a w nieznacznej ilości i islam. Pierwsi używają alfabetu łacińskiego (przedtem glogolickiego), drudzy kirylickiego. O politycznych losach tych ludów w czasach ostatnich nie wiele jest do powiedzenia. Kroaci oddawna już należą do Monarchii austriackiej, podczas gdy Bośniacy od niedawna dopiero dzielą los ten z nimi. Serbowie, którzy od początku zeszłego wieku podlegali Turcyi, powstałi w 1804 r. pod księciem swym Kara Gjozjem i oswobodzili się z pod jarzma tureckiego; wprawdzie udało się Osmanom wskutek waśni między królem serbskim a innym dowódcami wojskowymi, na krótki czas owdziać znowu Serbię, ale w 1811 r. musieli przecieć na zawsze ustąpić rząd, wyparci przez Miłosza Obrenowicza. Od tego czasu kraj ten, mimo zmiany dynastyi, zachował swą niepodległość.

Pod względem antropologicznym przedstawiają terazniejsi Słowianie południowi pewną jeduolitość, zwłaszcza na obszarach więcej na zachodzie półwyspu. Deniker utworzył dla nich określenie rasy adrytyckiej lub dynarskiej, charakterystycznej wielkim wzrostem i wybitną krótkogłowością. Kolor włosów jest brunatny lub ciemno-brunatny, oczu zaś również ciemny. (C. d. n.)

B. Janusz

KRONIKA.

Lwów, 30 października.

Kalendarz.

Czwartek (30 października):
Wolfgang. — Godzimira. — Łukajew.
Wschód słońca o godzinie 6:13 rano, zachód słońca o godz. 4:04 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 14 stopni C.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Generał-porucznik Ferdynand Fidler, przydzielony do komendy X. korpusu, uwolniony na własną prośbę ze względu na stan zdrowia z tego stanowiska.

Pułkownik Maksymilian Hauser, komendant 76 pp., przydzielony do komendy X. korpusu.

Generał-porucznik Robert Altmann, komendant 30 dywizji piechoty uwolniony na własną prośbę ze względu na stan zdrowia z tego stanowiska.

Generał-porucznik Franciszek bar. Kuhn, komendant 9 dywizji piechoty, przeniesiony w tym samym charakterze do 12 dywizji piechoty.

Pułkownik Stanisław Grzywiński, komendant 13 pp., przydzielony do komendy portu wojennego w Poli.

Generał-porucznik Rajmund Baczyński, komendant 24 brygady piechoty i podpułkownik Edmund Van Geetem de St. Agathe uwolniony na własną prośbę ze względu na stan zdrowia z tych stanowisk.

Porucznik Feliks hr. Romer z 1 p. tyrolskich strzelców Cesarskich przeniesiony do kompanii piechoty gwardyi przybożnej.

Zamianowani zostali: generał kawaleryi Rudolf Brudermann, generalny inspektor kawaleryi, inspektorem armii; generał-porucznik hr. Huyn, komendant 12 dyw. piechoty, gener. inspektorem kawaleryi; generał major Zygmunt Gerhauser, komendant 1 brygady górskiej, komendantem 30 dywizji piechoty; pułkownik Karol Wojtechowski, komendant 92 p. p., komendantem 12 brygady piechoty; generał-major Hugo Hakermann, komendant 48 brygady piechoty, komendantem korpusnej szkoły oficerskiej w Pradze; generał-major Maksymilian Csicseric, komendant 30 brygady piechoty, komendantem korpusnej szkoły oficerskiej w Wiedniu; pułkownik Józef Teisinger, komendant 75 p. p., komendantem 48 brygady piechoty; pułkownik Gwidon Lilienhoff-Adelstein, komendant 12 p. p., komendantem 24 brygady piechoty; podpułkownik Mikołaj Karapanesa z 5 p. uł. komendantem 12 p. drag.; generał-lekarz sztabowy dr. Zdzisław Juchnowicz-Hordyński z wojskowego Komitetu sanitarnego, komendantem wojskowo-lekarskiej szkoły aplikacyjnej i prezesem wojskowego komitetu sanitarnego; prowizory-

cznym lekarzem fregaty jednoroczny ochotnik Ilarion Grosar z 41 p. p.

Srebrny krzyż zasługi otrzymał podstrzelec Władysław Mackiewicz 13 bat. strzelców polskich.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał starszy intendent I. klasy, Karol Witkowski, szef intendenty I. korpusu.

Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymali: kapitanowie rachunkowi: Robert Straube 3 p. p., Ulryk Lobert 13 p. p.; starszy lekarz weterynaryjny Franciszek Maletz z oddziału wojskowego stadnin państwowych w Radowcach; starszy oficyał zbrojowni Emil Hauke, naczelnik zbrojowni artylerji we Lwowie.

— **W Towarzystwie politechnicznym** odbędzie się: Dnia 30 października: dyskusya w sprawach poruszonych na VI. Zjeździe techników polskich — (ciąg dalszy): Zjazd techników gazownictwa — zagaj dr. A. Teodorowicz. Dnia 6 listopada: odczyt dr. B. Biegeleisena: „O zadaniach inżynierów sanitarnych“.

W dniach 13 i 20 listopada: odczyt dyr. J. Tomickiego: „Ze statystyki miejskich Zakładów elektrycznych we Lwowie“. Początek każdym razem o godz. 7 wieczorem. Po odczycie i dyskusji zebranie towarzyskie.

— **Stypendyjm im. B. Prusa.** Generał-gubernator warszawski zezwolił na zbieranie ofiar do wysokości 3000 rubli w celu utworzenia funduszu stypendyjnego im. Bolesława Prusa przy kaliskiej szkole handlowej.

— **Jesień powraca...** Po mrozie i śniegach, zaświeciło znowu słońce; nastąpiły dni piękne, względnie ciepłe, bo wczoraj termometr wskazywał w południe +8°C, dziś +14. Poweselało na dworze, znikła biała płachta śniegowa, ocalałe na drzewach i krzewach liście wygrzewają się jeszcze na ostatek w ciepłych promieniach słońca. Poweselały też i twarze. Szkodny śnieg wyrządził, ale jeszcze przecieć nie wszystko zniszczało w polach — ucierniały bardzo ziemniaki i kapusta, jeśli jednak tak pogodnie dalej będzie, jakąś część da się wyratować.

Więc jakoś to przecieć może będzie — kto wie, może znowu zrzucimy zimowe okrycia, może nastanie jeszcze polskie, rozżocone „babie lato“, tem gorące witane, że już zająrzała nam w oczy smutna zima...

— **Legat dla wiedeńskiej Akademii Umiejętności.** Panna Rita Minor, córka rady Dworu Jakóba Minora, zawiadomiła wiedeńską Akademię Umiejętności, iż zmarły jej ojciec zapisał Akademii 10.000 kor., od których odsetki co pięć lat mają być użyte jako nagroda za najlepsze dzieła literackie, jakie w tym czasie ukrośnie się powiaw.

— **Ubezpieczenie społeczne.** We czwartek, dnia 31 b. m., wygłosił w Instytucie technologicznym lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o godzinie 8 wieczorem prof. dr. R. Broda, członek międzynarodowego Instytutu badań społecznych odczyt na temat: „Wyniki ubezpieczenia społecznego“. — Wstęp bezpłatny.

— **Zjazd Drużyn Bartoszewych** rozpocznie się dnia 1 listopada o godzinie 9 rano nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów, poczem w sali ratuszowej nastąpi otwarcie obrad. Po sprawozdaniu Rady naczelnej z czynności w roku ubiegłym, wygłosi p. Tustanowski referat o wzorowej Drużynie. Po obiedzie będą uczestnicy zjazdu zwiedzali Panorama rakawicką. Po południu o godzinie 3 referat o organizacjach powiatowych Drużyn i o stanicach (domach) drużynowych. Po zjeździe odczyt o położeniu politycznym w trzech dzielnicach polskich wygłosi p. Stanisław Widemski.

△ **Zgubiono:** w drodze z głównego dworca kolejowego do ulicy Grodeckiej damski pleś szkocki.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: pakiet zawierający buciuki, torebkę z pularesem, zawierającym drobną kwotę, pakiet masła, torebkę zawierającą drobizgi.

△ **Podrzutek.** W miejscu ustępem realności przy ul. Staroconnej l. 19 znaleziono wczoraj żywe dziecko płci męskiej, liczące kilka dni. Dzieckiem zapiekował się komisaryat miejski, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki dziecka.

△ **Czyja własność?** Tutejszej policji doniesiono, że w urzędzie gminnym w Dźwimogrodzie złożonych zostało siedm dywanów, które żandarmerya odebrała od tamtejszego parobka Iwana Hołowatego. Hołowaty miał je znaleźć na drodze, prowadzącej do Siehowa.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Łukaszyńskiego l. 4 rzuciła się wczoraj w zamiarze samobójczym z balkonu II piętra służąca Marya Krajewska i doznała złamanie obu nóg i lewej ręki. W stanie beznadziejnym odwieziono ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

Krajewska w szpitalu niebawem zmarła wskutek odniesionych obrażeń.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie jednego z domów przy ul. Japońskiej upadła wczoraj belka z wozu na woznicę Wasyla Stecejkę i złamała mu trzy żebra. Rannego Stecejkę odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Żółkiewskiej najechał wczoraj po południu woznica

Stefan Dacko na Józefę Nyczajową i dotkliwie ją potłukł.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj terminatora ślusarskiego Stanisława Kuśnierza, który w nocy z poniedziałku na wtorek włamał się do sklepu Zofii Hausirewowej przy ul. Grodeckiej l. 83 i skradł rozmaite towary bławatne. W mieszkaniu Kuśnierza znaleziono wszystkie skradzione przedmioty.

Ze strychu realności przy ul. św. Stanisława l. 10 skradziono p. Jakóbowi Błatowi kilka ubrań męskich i inne przedmioty.

Za kradzież pularesu, zawierającego 10 kor. na szkodę rzeźnika Jana Rzechonka oddała policya do swych aresztów lakiernika Teodora Iwanickiego.

Do mieszkania Magdaleny Winczurowej przy ul. Nabelaka l. 11 A. włamał się wczoraj złodziej i rozbijwszy kufer skradł z niego książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 69.056.

Z magazynu p. Stanisława Wrońskiego przy ul. Teatralnej skradziono wczoraj trzy futra, wartości 1800 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach, we Lwowie, Jan Getter, radca skarbowy, w 44 roku życia; Józef Chrzanowski, inspektor ewidencyjny krajowej dyrekcji skarbu, w 63 r. życia; Wiktor Ostrowski, dzierżawca dóbr i weteran z r. 1863, w 71 r. życia;

w Jaśle, Piotr Michałek, notaryusz, w 63 roku życia;

w Zakopanem, Marya z Małachowskich Starzeńska, w 34 roku życia;

w Kopenhadze, dr. Juliusz Paweł Fridericia, profesor historii na tamtejszym Uniwersytecie, w 63 r. życia. Dr. Fridericia był autorem wielu dzieł na tle historii duńskiej.

Kronika prowincjonalna.

§ **Morderstwo.** Dnia 24 b. m. — jak donoszą nam z Rawy — niewiadomy sprawca zastrzelił Michała Zielińskiego, leśnego na obszarze dworskim w Hujcu, majątności p. Zdzisława Obertyńskiego. Zwłoki znaleziono dnia 25 b. m. o godzinie 3:15 po południu w lesie w oddaleniu około 1 km. od leśniczówki. Poszukiwania za sprawcą są w toku.

§ **Skrytobójcze morderstwo.** Z Żółkwi donoszą nam: W nocy z 25 na 26 b. m. zamordowany został w gminie Glińsku tamtejszy wieśniak 40 letni Michał Rutkowski, ugodzony kilkakrotnie w głowę ostrym narzędziem. Zwłoki Rutkowskiego odszukano dnia 26 b. m. ukryte w pewnej jamie między kartoflanami. Wdrożone natychmiast dochodzenie przez żandarmeryę, wykazało, że czynu tego dopuścili się z osobistą nienawiścią ku zamordowanemu tamtejsi dwaj parobcy nazwiskiem Cyciekiewicz i Worocianka, których aresztowano i odstawiono do tutejszego sądu.

§ **Pożar.** Dnia 25 b. m. o godz. 11:30 w nocy wybuchł z niewiadomej przyczyny w stodole Ludwika Röhricha w Korolówce ad Lesznieów pożar, który zniszczył budynki mieszkalne i gospodarze trzech włościan wraz z całą krescencją, narzędziami rolniczymi i sprzętami domowymi. Nadto spaliły się 4 sztuki nierogacizny. Ogólna szkoda wynosi około 15.000 kor. i była w części ubezpieczoną.

§ **Śmiertelny wypadek z bronią.** Z Doliny donoszą nam: Iwan Rybezak, syn Nykoły w Swaryczowie czyścił w tych dniach rewolwer tak nieostrożnie, że jeden z naboży wypalił i ugodził w oko bawiącą się obok 5-letnią siostrę Rybezaka, Maryę. Dziecko natychmiast umarło.

Wiedeń, 29 października.

(Jesień. — Odczyty. — Koncerty. — Życie Polonii).

Poweli umiera jesień, która w tym roku jest dziwnie posępna i piękna w swej chłodnej melancholii. Mało ciepłego słońca, odwykliśmy nawet od deszczu, poranki mgliste i zachmurzone, parki, egrody i plantacje smutne i puste. Drzewa odarła jesień z szmaragdowego przeplechu, w jaki je stroiły liście — wlecie i miota żółtkłymi, szeleszczącymi liśćmi wiatr po ścieżkach ogrodów i plantach, jakimi zdobne są szerokie „ringi“.

Jesień w wielkim mieście ma swój odrębny urok. Przynosi narodziny okresu rozrywki, „domatorów“ uszczęśliwia ciepłym kątem w mieszkaniu, a podlotki i młodzieńców nadzieją rychłego karnawału. Kawiarnie, które latem stały niemal puste — teraz wypełnione do późnej nocy. Czynne są wszystkie teatry i „Varietés“, piosenka i weselość z willegiatur letnich i przedmieść przeniosły się na zimowe leże do centrów miasta. Nowa pora roku — nowe mody. Żurnale mód mają teraz silny popyt i w sklepach konfekcyjnych ruchu mnogo. Mnóstwo odczytów i koncertów, mnóstwo premier — Wiedeń „rozrywa się“.

Ale dni coraz chłodniejsze, a z okolic dochodzą wiadomości o spadkach śniegach. Za dni kilka w dzień Wszystkich Świętych rozpoczyna się oficyalna wielkomięjska zima, choć jeszcze szereg tygodni beznieżna może, choć jeszcze długo będzie trzeba czekać na ślizgawkę, san-

kowanie się i oficyalny karnawał. Wypłyną na miasto okrycia zimowe i futerka, a jaskółki zimowe: maroniarze już teraz gęsto rozmieścili się po wszystkich dzielnicach i hałaśliwie wzywają publiczność do kupowania tak kasztanów, jak i pieczonych jabłek.

Sezon odczytów. Po kilka ich mamy codziennie. Rozmaite stany naukowe i literackie produkują się z estrady odczytowej, a publiczność na ich prelekcye bardzo chętnie uczęszcza.

Wiedeńska „Urania“ urządza długi cykl wykładów p. t. „Brautkurse“. Cel ich — przygotowanie młodej panienki do stanu małżeńskiego przez przedstawienie jej szeregu teoretycznych i praktycznych wiadomości, które współczesnej gospodyni, „pani domu“ bezwzględnie są potrzebne. Więc w planie tych wykładów spotykamy odczyty z zakresu higieny życia i gastronomii, z zakresu ekonomii i książkowania i t. d., i t. d.

Odczyty te cieszą się ogromnym powodzeniem, sala „Uranii“ stale na nich bywa wypełniona po brzegi.

Rozpoczął się też już na dobre sezon koncertowy, w którym Polacy-wirtuozi dużą rolę odgrywają. Z koncertów, jakie agencye wiedeńskie na listopad zapowiadają naszej publiczności, uwagę zwrócą koncerty pianistów: Rosentala, Lalewicza, Friedmanna, Eisenbergera i skrzypka Kreislera. Hubermann i Rubinstein wystąpią w listopadzie w koncertach na cele dobroczynne. Na pierwsze dni listopada zapowiada agencya Ehrbara koncert cytrzystki p. Zdziennickiej i śpiewaczki p. Nowak-Budzińskiej.

Z jesienią poczyna się ruszać i polskie życie towarzyskie w Wiedniu. Polskie Towarzystwo „Strzecha“, kupiwszy gros inteligencji naszej mieszkającej w stolicy Austrii, urządziło w ubiegłą sobotę inauguracyjny swych dwutygodniowych zebrań, przy dużym udziale Polonii wiedeńskiej.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Występ p. Korolewicz-Waydowej. — Nowinki). Po kilkuletniej pauzie wystąpiła wczoraj na scenie naszej pani Korolewicz-Waydowa w „Madame Butterfly“. Przyjęcie było szczere, serdeczne i na szczęście wolne od wszelkich cech demonstracyjnych. Odczuć było można ogólną radość, że znów podziwiać możemy naszą *divę*, jej głos piękny, tak chwytający za serce swą swojskością, ciepłem i metałem. Te kwiaty, wieńce i bukiety, które wczoraj sypały się na scenę wraz z oklaskami brzmiającymi z taką serdecznością, były tej radości niewinnym dowodem.

O samej Butterfly pani Korolewicz-Waydowej cożby nowego napisać? Jestto przede wszystkim pod względem wokalnym kreacja wyborna, liryzm tej partyi w jej interpretacji traci może swój egzotyzm, ale za to staje się nam droższym, bo jest taki swojski, taki nasz, iż zdaje się, że to nie w Nagasaki żyje ta kobieta-motył, ale gdzieś bliżej nas... w Krakowie czy Lwowie. To oryginalne pojęcie roli nie jest jednak czemś obmyślanem, wykombinowanym, lecz wypływa samo z natury śpiewaczki, która mimo sukcesów zagranicznych, zawsze pozostaje Polką. A ta swojskość twórcza podbija zwykle więcej niż wszelkie sztuczki aktorskie, jakimi posługują się tzw. wielkie artystki. Sukces artystyczny był zupełny mimo niedostatecznej Suzuki, hałasującej orkiestry i innych wielu niedostatków naszej opery.

P. Korolewicz-Waydowa śpiewać będzie także w przygotowanej się obecnie premierze „Zazy“ Leoncavalla. Cieszymy się naprzód tym występem, dającym artystce wiele sposobności do rozwinięcia pięknego głosu.

Podczas gdy u nas przygotowują „Zazę“, świat muzyczny zajmuje się gorąco nową operą Ryszarda Straussa „Aryadna na Naxos“. Nie jestto właściwie samoistna opera, lecz raczej intermezzo operowe wplecione w komedję Moliera, jakies oryginalne połączenie opery *buffa* i *seria*, a więc nowy rodzaj muzyczny, z którym krytyka niemiecka na razie nie może sobie dać rady. Jeden z najpoważniejszych krytyków, sławny autor najlepszego dzieła o Beethovenie, Bekker, z przekonania klasyki i konserwatysta, zachwyca się wprost nowym dziełem, które przytem odznacza się rzekomą prostotą, wymagającą np. orkiestry tylko z 36 ludźmi. Prostota to „rzekoma“, gdyż pod względem trudności rzecz ta ma przewyższać wszystkie dotychczasowe.

W Warszawie znów wielki sukces odniósł Różycki swą „Meduzą“. Poliński, krytyk *Kurjera Warszawskiego*, którego sąd odnośnie do „młodej Polki“ jest zawsze bardzo ostry, nie ma dość słów uznania dla muzyki Różyckiego, stanowiącej pono zwrot na prawo, kto wie czy nie decydujący dla jego twórczości, sławy i powodzenia. Ale sąd o tem wydać

będziemy mogli dopiero w lutym, kiedy to „Meduzy“ zobaczymy na naszej scenie.

E. Walter.

»Pochód na Wawel«. Monumentalne dzieło Wacława Szymanowskiego, które wystawione w Wiedniu i Warszawie obudziło tak olbrzymie zainteresowanie i gorącą wymianę zdań u krytyków, udało się Towarzystwu przyjaciół sztuk pięknych sprowadzić do Lwowa. Dzisiaj nadeszły wagony z olbrzymimi figurami, wobec czego rozpoczęto już prace koło urządzięcia wystawy. O terminie otwarcia wystawy doniesiemy wkrótce.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 30 października, po raz drugi, „Kobiety, gra i wino“, krotoczwila. — We czwartek, 31 października, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; II. gościnny występ Janiny Korołowicz-Waydowej. — W piątek, 1 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Halca“, opera w 4 aktach St. Moniuszki; występ Leonii Ogrodzkiej w partycji tytułowej; — o godz. pół do 8 wieczorem, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W sobotę, 2 listopada, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Młynarz i jego córka“, dramat w 5 aktach Ernesta Raupacha, tłumaczył Władysław Sabowski; — wyjątkowo o godz. 8 wieczorem, po raz siódmy, „Kuglarz“, opera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek 31, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część I. „Królewski jedynak“, napisał Lucyan Rydel.

✱ Jan Gall.

Najpopularniejszy po Moniuszce kompozytor polski, Jan Gall, zmarł wczoraj nagle w mieście naszym w 57 roku życia. A jednak mimo popularności tej, obejmującej nie tylko naszą połkulę, w ostatnich czasach niewiele wiedzieliśmy, że on jeszcze żyje i wśród nas mieszka. Ciężka choroba, trapiąca go od dawna, usuwała go od świata, ludzi... lecz nie od sztuki. Gdy na dorocznym wiosennym koncercie „Echa“ młodzież wносиła na barkach tę bezwładną postać o głowie tak pięknej i charakterystycznej, okolonej aureolą bujących siwych włosów, wówczas publiczność wybuchła żywiołowym okrzykiem „Gall“ i witała ulubionego, popularnego twórcę gorąco. Wtedy przypominali sobie wszyscy i cieszyli się, że jeszcze go mamy, że on jeszcze żyje i pracuje, o ile sił mu starczy, dla ukończenia swej sztuki.

Był czas, gdy się zdawało, że Gall stanie się Mesjaszem dla muzyki polskiej. — Wielki jego talent kompozytorski zabłysnął naprzód za granicą Polski, w Niemczech, gdzie młody, pełen zapału muzyk odbywał studia. Bezpretensjonalna, od ręki rzucona piosnka zdobyła mu od razu sławę i popularność, — piosnka do słów Heinego „Mädchen mit dem rothen Mündchen“, tekstu niejednokrotnie przed Gallem już w Niemczech przekompowanego i to nie przez byle kogo, bo także przez sławnego Roberta Franz'a. Ujęła wszystkich ta melodia, tak łatwa, naprawdę w chwili prawdziwego natchnienia poezja, tak śpiewna, a tak dobrze oddająca żartobliwy ton tekstu. Trzy chóry złożyły o tym samym charakterze kompozytorskim utrwalili popularność Galla. Młody twórca przybył do kraju, gdzie już rozszła się wieść o jego sławie kompozytorskiej, a także o talencie dyrygenckim, którego próby złożył za granicą. To też w r. 1884, gdy wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego postanowił dać kogoś do pomocy ś. p. Mikulemu, wybór padł na Galla. Mimo swych bardzo młodych lat, stało się na czele chórów i orkiestry najpowszeźniejszej muzycznej instytucji naszej, by w kilku bardzo udanych koncertach poprowadził je do zwycięstwa.

Ale natura Galla zbyt bujna była, a on sam za młody, aby długo wytrzymać na jednym miejscu. Do pracy organicznej, systematycznej stworzonej nie był... było w nim coś, co mu nie dało spoczywać, lecz rzucało dalej w świat szeroki, wabiący swemi pojętami młodego, pełnego nadziei muzyka.

Lecz i w twórczości kompozytorskiej cecha tej natury dała się wkrótce uczuć i brak skupienia się, pracy nad sobą, niejednolitość i niewytrwałość nie pozwoliły mu objąć szerszych zakresów kompozycji. Ograniczył się do muzyki wokalnej i do form mniejszych czując może, że wielkie formy nie są dla niego. Ale za to w małych tych formach wokalnych, w tych pieśniach i chórach, które pełną dłońią rzucał corocznie w świat, był on wielkim. Wyborne znawstwo głosu ludzkiego, jego granic i zdolności, czyniło zeń pierwszorzędnego pieśniarza i kom-

pozytora dzieł choralnych, a bogata inwencja melodyczna, pozostająca swoją drogą mocno pod wpływem włoszczyzny sprawiała, że każda pieśń jego, każdy chór stawał się klejnocikiem i nabywał popularności, wzbogacając repertuar śpiewaków i Towarzystw śpiewackich. I nie byłby się Gall nigdy wyzerpał, tak bogata to była natura twórcza, gdyby nie choroba, gdyby nie smutne przejścia życiowe, które sprawiły, iż dni ostatnie swego życia spędził nie tak, jak miało być, w dostatkach i zaszczytach, ale prawie w osamotnieniu. „Echo“, którego dyrygentem ukochanym był od lat kilkunastu, ono jedno pozostało mu wiernem do końca obok staruszki matki, która nie pomna zmartwych i trosk, jakie jej bujna natura syna nieraz sprawiała, do ostatka otaczała go macierzyńską troskliwością i miłością.

W twórczości muzycznej Galla pierwszym i najgłówniejszym czynnikiem była melodia, mająca zawsze te same cechy, śpiewność, łatwość, melodia niezbyt głęboka, a bardziej szeroka, podbijająca wszystkich swą łatwością inwencyjną, z jaką płynęła i do serca szła. Także rytmika Galla, wielkiego znawcy ludowej pieśni polskiej, zwłaszcza mazurskiej, odznaczała się zawsze wielką żywiołowością i rozmaitością... Harmonia za to była zwykle prosta; niezwykłych efektów harmonicznym nie szukał i nie lubił; w chórach dbał przede wszystkim o dobre prowadzenie głosów, o linię melodyczną w każdym poszczególnym głosie... Twórczość jego wyklucza prawie wyłącznie używanie dyatoniki, a unikanie chromatyki, której nie lubił i o której twierdził, że po Wagnerze nikt nie ma w tym kierunku więcej do powiedzenia. Podziwiał cudne alteracje Wagnerowskie w „Tristanie“, ale ich naśladować nie chciał i wolał za podstawę twórczości swej brać pieśń ludową polską, czy włoską. Jego przeróbki pieśni ludowych na chóry są arcydziełami w swoim rodzaju i pozostaną na zawsze wzorem dla przyszłych pokoleń, a niewyczerpaną skarbnicą dla chórów naszych przez długie lata. Rozrzucone po rozmaitych wydawnictwach zebrane zostały przed laty kilku w dwóch tomach obejmujących 150 chórów męskich i mieszanych, (między niemi najpiękniejsze; „Nad grobem Dartuli“, „Czary“, „Kantata Mickiewiczowska“, „Kantata na otwarcie teatru“, ustęp z Mszy na głosy męskie i t. d.), ale to jest zaledwie część dorobku kompozytorskiego Galla, obejmującego przeszło pół tysiąca utworów.

Niepoślednie też były jego zdolności dyrygenckie. Wyborne i czułe ucho, bystry wzrok i zdolność rozkazywania były tymi czynnikami, które sprawiły, że podległa mu drużyna śpiewacza czy instrumentalna słuchała go chętnie i szła za nim z zapalem. Że na tem polu nie doprowadził dalej, było winą bujnej, niewytrwałej natury nie lubiącej zwalczać trudności, lubiącej spokój i wygodę choćby za niewiedzieć jaką cenę. Jako człowiek ogromnie miły i towarzyski, pełen dowcipu nieraz bardzo gryzącego, mający w zanadrzu zawsze pełno anegdotek, skupiał Gall początkowo koło siebie liczne grono młodzieży, kochającej go ogromnie. W małym jego pokoiku w lokalu „Echa“ schodził się cały nasz światek muzyczny, muzykowanie, śpiewano, a niejedne pierwociny kompozytorskie zawdzięczają wszystko jego radzie i pomocy. Nieszczęsna choroba i to potem zmieniła, wpływając na charakter i usposobienie jednego z najmilszych i najweselszych ludzi.

Ś. p. Gall potrafił także piórem władać dzielnie, a miał pióro ciężkie i dowcipne, którego się niejednokrotnie obawiano. Przez dłuższy czas był krytykiem „Gazety Lwowskiej“, a artykuły jego, wolne od fachowego balastu, pełne humoru i werwy, jednały mu czytelników chętnych, wiedzących, że to pisze człowiek, który sam magna pars fuit twórczości muzycznej polskiej.

Niech mu lekka będzie ta ziemia naszego grodu, który go po burzy życiowej przytulił i niech nad grobem jego, jak nad tym grobem Dartuli zaśpiewają mu jego własnymi, pięknymi tony: „Ach! nigdy słońce już nie spłynie do Twej samotni, z Tobą zgasł Trutyla ród!“.

E. Walter.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan w poniedziałek, d. 4 listopada, uda się na kilkunadiowy pobyt do Budapesztu z okazji sesji Delegacji.

— Jak dzienniki wiedeńskie dowiadują się, onegdajszą wspólna Rada Ministrów zajmowała się sprawą kolei bośniackich. Pogłoska, jakoby kwestye wojskowe były przedmiotem obrad, jest nieuzasadniona.

— Z Budapesztu donoszą: Wczoraj wieczorem na wspólnym zebraniu zjednoczonej opozycji węgierskiej przyjęto tekst manifestu do narodu, wypracowany przez Wojciecha hr. Apponyiego. Manifest podkreśla, że stronnictwa opozycyjne nie mogą wypełnić zadań konstytucyjnych, ponie-

waż w Sejmie w miejsce parlamentarnego porządku prawnego nastąpiły rządy samowoli. Naruszony regulamin Izby musi być przywrócony. Naprawa może nastąpić jedynie przez usunięcie prezydenta Izby i prezydenta ministrów; póki się to nie stanie, parlament znajdować się będzie w stanie prawnej anarchii. Opozycja nie może wziąć udziału w obradach takiego parlamentu, ani też w wybranych przez Delegacyach. Opozycja protestuje przeciw enuncyacyom rządu, nakładającym na ludność nowe ciężary, protestuje także przeciw polityce zdobywczej, przeciwko wszelkiej ofierze krwi i pieniędzy, podejmowanej nie dla ochrony żywotnych interesów narodu, lecz dla zadowolenia ambicji narodowi obcych, lub też dla stłumienia wolności innych ludów. Opozycja protestuje przeciw zaprowadzeniu panowania wojskowego na obszarze państwa węgierskiego, przeciwko naruszeniu wolności zgromadzeń i prasy. Manifest kończy się apelem do wyborców i pozostawia odpowiedzialność za stan obecny rządowi.

— Z Petersburga donoszą: Carewicz a przeniesiono do innego pokoju; cały dzień wczorajszego spędził dobrze. Temperatura w dzień 37.3, wieczorem 37.5, puls 120.

— Parlament rumuński zbierze się dziś dla wystuchania dekretu rozwiązującego Izbę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 października. W Izbie posłów odbywa się dziś dalszy ciąg rozprawy budżetowej. Przemawia p. Daszyński.

Wiedeń, 30 października. P. Daszyński na wstępie omawiał sprawę reformy wyborczej sejmowej. Przeszło 700.000 mężczyzn powyżej lat 24 w Galicji nie ma prawa wyborczego do Sejmu. Dalej omawiał stosunki galicyjskie i rzekł, że ćwierć miliona dzieci nie może pobierać nauki szkolnej, a 15.000 nauczycieli cierpi nędzę. Służba sanitarna uraga wprost wymaganiem cywilizacji. W takich warunkach Rząd — wywodził mowca — daje szlachcie w formie bonifikacji spirytusowych podarunki, przewyższające jej podatki i chce jeszcze podwyższyć podatek od wódki, który po największej części opłacałby chłop, będący obecnie w nędzy skutkiem klęsk elementarnych.

Mowca omawiał stosunki kredytowe w Galicji. Handel jest w zastoju wskutek zubożającego zamykania kredytu zarządzanego pod wodzą Banku austro-węgierskiego.

Urzędnicy są rozgryzani na Rząd i parlament. Do tego przyłącza się jeszcze widmo wojny. Mowca nie ma nic przeciw walce na tę walkę ze względu na to, że za tą wojną stoi Rosya. Gdyby nie ona, to zawiązanie bałkańskie możnaby było załatwić drogą pokojową, ale Rosya w tem palce macza, a my wiemy, co to znaczy. Mowca sam jeszcze widział we Lwowie zdetronizowanego księcia bułgarskiego Aleksandra Battenberga, który musiał uciekać jak więzień w późniejszym ubraniu, ratując życie swe przed „wyswobodzicielką“ Rossyą. (Bardzo słusznie!) W wyobraźni naszej stoją strasznie pokaleczone trupy Aleksandra Obrenowicza i Dragi. Czyja ręce wówczas były tą krwią splamione? Była to dyplomacja rosyjska, bez której spisek ten był niemożliwy. Z pamiętników Kuropatkina wynika, że w ostatnich 200 latach Rossya prowadziła 128 wojen. Ekspansja Rossyi nie zatrzyma się ani u granic Austrii, ani na półwyspie bałkańskim.

Po każdej klęsce, po każdej wojnie Rosya rozpoczyna nową wojnę. Mitęło zaledwie lat 6 po zawarciu pokoju w Portsmouth, Rosya tymczasem pokonała już całe nowe państwo: Persyę, a teraz zabiera się do pokonania Mongolii. W ten sposób w tych dwu wiekach z małego wielkiego księstwa moskiewskiego powstało największe mocarstwo militarne na świecie, w którym sto narodów, sto języków, sto wyznań cierpi pod jednym i tym samym knutem. Tam żyje 25 milionów Rosjanów, których przed dwustu laty również Rosya „wyswobodziła“, i cierpią niesłychany ucisk językowy i religijny. Tam żyje 14 milionów Polaków. Dzieje Polski wykazują liczne usiłowania wyswobodzenia się z pod jarzma tej „oswobodzicielki Słowian“. Cztery razy w jednym stuleciu przedsięwzięliśmy krwawą walkę, a chociaż każdym razem zostaliśmy zwyciężeni, w narodzie polskim żyje wielka siła państwowo-twórcza. Można mówić, co się chce o stanie urzędowej polityki polskiej w chwili obecnej, naród nie jest taki, jakim go okazuje chwilowa konjunktura w Wiedniu, Berlinie, albo Petersburgu.

Proszę wziąć na uwagę Kaukaz, Armenię rosyjską, Turkiestan, Finlandyę — wszystkie te kraje cierpią straszny ucisk narodowy, polityczny, państwowy i wyznani-

wy. Mimo rosyjskiego konstytucjonalizmu — jeżeli można tak wyrazić się o Dumie, o której Kokowcew powiedział, że, chwala Bogu, nie jest parlamentem — taktyka Rossyi wcale się nie zmieniła, przeciwnie, napięcie nacjonalizmu staje się coraz większe. Z wiernych Finów zrobiono rewolucjonistów z ceptaniem wszelkich praw zaprzysiężonych. Tak samo oderwano Chełmszczyznę od Królestwa Polskiego, aby ją móżdż łatwiej rosyfikować. Mowca przypomina ucisk katolików i straszne pogromy żydowskie.

P. Daszyński mówi dalej.

Kraków, 30 października. Przed zwyczajnym trybunałem rozpoczęła się rozprawa przeciw prof. gimnazjum im. Sobieskiego, Adamowi Kleczkowskiemu o występki z §§ 335 i 376, popełnione przez zaniedbanie dozoru nad powierzoną mu wycieczką uczniów, skutkiem czego d. 8 czerwca utonęli w Wiśle pod Wiankowicami dwaj studenci: Antoni Wierzyński i Feliks Kobielski. Obwiniony nie poczuwa się do winy i twierdzi, że kontrola w dniu wypadku była niemożliwa. Przesłuchano następnie szereg świadków, głównie studentów, uczestników wycieczki.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 30 października. Już o godzinie 8 rano przed gmachem parlamentu ustawił się oddział piechoty, oraz wielu policyantów pieszych i konnych pod wodzą inspektora Pawlika. Przed kordonem gromadzi się wielu ciekawych.

Berlin, 30 października. Na stacji kolei podmiejskiej koło mostu w Janowitz zdarzyło się wykołajenie. 46 osób zostało zranionych.

Katowice, 30 października. (Tel. pr.) W sąsiedniej miejscowości Dąb odbył się wiec w sprawie wyłączenia. Udział wzięło około 600 ludzi. Przemawiał między innymi b. poseł Walczak.

Moskwa, 30 października. Wydział miejski postanowił wysłać szpitale polne do Serbii, Czarnogóry i Grecji. Oddział pogotowia lekarskiego odszedł już na widownię wojny.

Na Bałkanach.

Berlin, 30 października. Cesarstwo ofiarowali 30.000 marek na działalność Czerwonego Krzyża na Bałkanach.

Praga, 30 października. Wczoraj w nocy odeszła zład ekspedycya, złożona z 24 lekarzy i 16 medyków do Serbii, dziś odjeżdża 25 osób do Bułgarii. Wielka ekspedycya do Czarnogóry wyjeżdża dziś po południu.

Vranja, 30 października. Urzędowo donoszą, że w bitwie pod Kumanovem wzięła udział cała turecka armia macedońska w siłę 80.000 ludzi. Serbów poległo 400, a 2000 zostało zranionych, Turków padło 16.000. Stracili oni prawie całą artylerję. W zaciętej walce pod Veles poległo 5000 Turków.

Ateny, 30 października. Król grecki wystosował z Kozani telegram do Wenecji, w którym donosi, że lewe skrzydło armii greckiej pokonało nieprzyjaciela pod Nalbankoj i zdobyło kilka sztandarów. Po kilkugodzinnej walce Grecy obsadzili Katerino. W walce pod Najbankoj 100 Greków zostało zranionych.

Konstantynopol, 30 października. Pełna korespondencja lokalna donosi, że ministerstwo wojny otrzymało urzędową wiadomość, że armia turecka przedsięwzięła ogólny atak na całej linii Kirk-Kiilisse-Marasz. Bułgarzy cofają się.

Konstantynopol, 29 października. Godzina pół do 8 wieczorem. (Urzędowo). Telegram ministerstwa wojny donosi: Od dziś południa armia wschodnia toczy bitwę z nieprzyjacielem. Armia okazuje wielką siłę odporną, co dowodzi, że psuje w niej wyborny duch wojskowy.

Konstantynopol, 29 października. Godzina 9 wieczorem. Drugi telegram ministerstwa wojny opiewa: Bitwa, która się dziś rozpoczęła, trwa z niezmienną siłą. Spodziewam się, że z pomocą Bożą armia turecka zwycięży.

Konstantynopol, 29 października. Godz. 10 wieczorem. Słychać, że bitwa, która rozpoczęła się w południe pod Lüle Burgas, bierze obrót dla Turków w niepomyślny.

Konstantynopol, 30 października. Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste zainstalowanie Kiamila baszy na urzędzie wielkiego wezyra.

Konstantynopol, 30 października. Pół-urzędowo zaprzeczają pogłosce o rzezi w Salonikach.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Raglany, ulstry w wielkim wyborze po stałych uwidoczniionych cenach fabrycznych poleca firma: Bundy podróżne, Futra miastowe w wielkim wyborze.

Należy żądać we wszystkich sklepach i trafikach papieru listowego, tutek i bibulek cygaretowych wyrobu jedynej w kraju fabryki: S. W. Niemojowskiego i Ski we Lwowie pod nazwą: 1863 5% od sprzedaży brutto przeznaczono na przytułek dla Weteranów z r. 1863 do dyspozycji i pod kontrolą Komitetu Jubileuszowego 1863-1913. Główny skład, we Lwowie, Pasaż Mikolascha. Do nabycia wszędzie. Na żądanie cenniki franco.

NADESŁANE. BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe G. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. - 234. - Telefon - 234. - Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Kinoteatr „BAJKA“ Plac Maryacki. Dziś: Kraków, Sport w Galicji, Cyrkowi i t. d.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach? Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju. Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska 1. 3.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łózka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy - naprawione odsyłają.

Rachunkowość. Pierwsza część podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej, opracowana przez A. Ściborskiego według wykładów na Uniwersytecie Klusik-Orzechowskiego, składająca się z 31 zeszytów wraz ze spisem, wyszła już z druku. Druga część wychodzić będzie bez przerwy, aż do ukończenia całego dzieła. Tak pierwszą część w komplecie, jak i zeszyty drugiej części, zamawiać i nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna 1. 16 we Lwowie.

Fryzyerka MARYA LECHOWA poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Głowińskiego 1. 23.

Poszukuje się kupna Starych mebli mahoniowych w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro dzieciników, Jagiellońska 3.

Przyjechali do Lwowa dnia 30 października 1912. Hotel George'a Pp.: W. Wiktor z Woli, W. Polański z Rudnik, S. Wasilewski z Mskunyszowa, M. hr. Mongest z Parsza. Hotel Imperial Pp.: S. hr. Stadnicki z Hreń wiece, Z. Oberlyński z Huj za Hotel Europejski. Pp.: Z. Wysocki z Jaworowa, K. Trembalewicz z Tarnopola.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with exchange rates for various currencies and commodities. Columns include 'Walueta koronowa', 'płaca', and 'żądają'. Sections include 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 koron.', 'III. Obligi za 100 koron.', and 'IV. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with exchange rates for Vienna stock exchange. Columns include 'płaca' and 'żądają'. Sections include 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'C. Obligacje kolejowe', and 'Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)'.

Koronowa waluta.

Table with exchange rates for crown currency. Columns include 'płaca' and 'żądają'. Sections include 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Koronowa waluta.

Table with exchange rates for crown currency. Columns include 'płaca' and 'żądają'. Sections include 'I. Losy (za sztukę)', 'J. Akcje Banków (za sztukę)', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Weksle', and 'N. Waluty'.

WZWIĘSIENIE URZĘDOWYCH

Licytacje. L. cz. E. 251/12 (6) (13505 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Fischla Gellera s. Janci, odbędzie się dnia 31 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności lwh. 157 gm. kat. Uście biskupie objętej wraz z przynależnościami. Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 koron. Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. Takie prawa, wobec których niniejsze licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, świadcząc o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 505/12 (6) (13504 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Uście biskupie odbędzie się dnia 31 października 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja dłużniczych: a) 1/2 realności lwh. 455 Uście biskupie, b) 1/4 realności lwh. 828 Uście biskupie objętych wraz z przynależnościami. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona: ad a) na 195 kor., pod b) na 215 kor. Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 130 kor., ad b) kwotę 143 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza po skoregowaniu i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin

urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. Takie prawa, któreby licytacje uniemożliwiały, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, świadcząc o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, dnia 26 września 1912.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915, lub też bezwarunkowo rok 1913 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata, t. j. 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania czynszu		Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okr. skarb. w Wadowicach od godz. 9 rano do 12 w południe
					K	h	
1	Kęty	Podatek spożywczy od mięsa	21	III.	9560	55	dnia 7 listopada 1912 (II. licytacja)
2	Maków		15		4220	—	
3	Kalwarya		29		1800	—	
4	Łodygowice	Podatek spożywczy od wina	20		1001	—	18 listopada 1912 (III. licytacja)
5	Myslenice		35		1566	—	
6	Oświęcim		34		3851	—	
7	Sucha		10		1600	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 pre. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje będnie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
Zmiana swego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczetowanych i należycie zaadresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 pre. ceny wywołania i osteplowane znacznikiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych, najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 7 względnie 18 listopada 1912. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyższe określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytację.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości, należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myslenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye, odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadażne wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 23 października 1912.

N. 5286

(13467 3-3)

Doniesienie.

Na potrzebę c. i k. magazynu wojskowego żywności w Krakowie zakupi się sposobem kupieckim 8100 q żyta i 37800 q owsa.

Osteplowane oferty należy dnia 13 listopada najpóźniej do 10 godz. przed południem wnieść do intendatury korpusu.

Blizsze warunki można treściwie zasięgnąć z doniesienia i zeszytu warunków znajdujących się u intendatury i w magazynach żywności w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie, które też można otrzymać zadarmo.

Kraków, dnia 27 października 1912.

Z c. i k. Intendatury 1 Korpusu.

L. cz. E. XIII. 2521/12 (5)

(13439 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek wspólnej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności lwh. 19 i 78 ks. gr. gminy kat. Ruszcza oraz realności lwh. 273 ks. gr. gm. kat. Wyciąże, stanowiącej dom mieszkalny ze stodołą i ogrodem oraz gruntu.

Wartość szacunkowa wynosi co do realności: lwh. 19 w Ruszczy kwotę 6750 kor., lwh. 78 w Ruszczy kwotę 6104 kor., lwh. 273 w Wyciążach kwotę 1200 kor.

Najniższa oferta wynosi co do realności lwh. 19 w Ruszczy kwotę 4500 kor., lwh. 78 w Ruszczy kwotę 4069 kor. 32 hal., lwh. 273 w Wyciążach kwotę 800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 7 października 1912.

L. cz. E. 1090/12 (4)

(13414 3-3)

E d y k t.

Dnia 11 listopada 1912 godzina 10 przed południem odbędzie się licytacja całej realności lwh. 2 i 1/6 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. Abramowice objętych Jana i Ludwika Brewezyńskich własnych.

Wartość szacunkowa wynosi 3661 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 2441 kor. 20 h.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. 912/12 (3)

(13461 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach, zastąpionej przez adw. dr. Brunona Kriego w Ropczycach, odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacja realności lwh. 127 ks. gr. gm. Ropczyce wraz z przynależnościami, składającymi się z domu dre-

wnianego w protokole oszacowania opisanego oraz ogrodu.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 3225 kor.

Najniższa cena wynosi 1613 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. III. 287/11

(13530 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji i t. d. we Lwowie, odbędzie się dnia 6 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. we Lwowie licytacja realności obj. lwh. 1947 ks. gr. gm. dla I. Dz. m. Lwowa składającej się z parceli budowlanej o powierzchni 480 m. kw. kamienicy piętrowej, oficyny piętrowej i ogrodu wraz z przynależnościami składającymi się z drzwi, okien, kociołków na wodę, muszli wodociągowych, wianien, piecyków, dzwonek elektrycznych, lamp elektrycznych, kluczy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 45 000 koron, przynależności zaś na 1086 kor.

Najniższa cena wynosi 23.043 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 23 maja 1912.

L. cz. E. 1886/12 (8)

(13497 2-3)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym sądzie w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem licytacja: realności objętej wyk. hip. l. 1568 ks. gr. gm. Gródek Jagielloński, Jana Mazura własnej, w śródmieściu położonej, składającej się z domu murowanego parterowego, gontem krytego, dobrze zachowanego o 7 pokojach, kuchni, 2 przedpokojach z werandą, z budynku gospodarczego, drzew olejowych, owocowych i ogrodu warzywnego ocenionej na 35.759 kor., w tem wartość budynku 21.000 kor., gruntu 14.759 kor., dalej przynależności a to: parkany drewniane, ogrodzenie siatkowe z bramą wjazdową, 30 szepców, 10 jabłoni, 6 grusz, 13 świerków, 1 jasion, 4 akacje i 2 brzozy — ocenione na 1316 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18.537 kor. 7 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie do kumenta przejrzeć można w sądzie, tut. w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., d. 22 października 1912.

L. cz. E. 49/12 (15)

(12791 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. austr. Zakładu kredytow. dla handlu i przemysłu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Emila Par-

nersa we Lwowie, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118 w Stanisławowie licytacja dóbr Łokutki lwh. 93 ks. gr. dla wp. w powiecie tłumackim wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, ogrodzenia, sadku, inwentarza żywego i martwego z zasiewami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona:

gruntu na 365 200 kor.,
budynki na 28 200 kor.,
przynależności na 15 644 kor.
Razem 409 044 kor.

Najniższa cena wynosi 272 696 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne już ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 114.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, d. 19 października 1912.

L. cz. E. 56/10 (91)

(13435 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gedalego Weingartena w Felsztynie, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacja następujących majątności, jakoto:

I. majątności Grodowice obj. whl. 216 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego wraz z przynależnościami, składającymi się: a) z 5 budynków mieszkalnych, karczmy, młyna wodnego o dwu kamieniach, tartaku wodnego o 1 pile, magazynku drewnianego, dwu chlewów, stajni, trzech szop, dwu stodół, spichlerza, piwnicy, 6 uli, dwu źródeł ocebrowanych, ogrodzeń; b) drzewostanu w lesie, parku ze sadem, stawu, dworu z oficyną i oranżeryą, stajni murowanej, lodowni, piwnic murowanej, inspektów;
II. majątności Karolinówka obj. whl. 416 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego wraz z przynależnościami składającymi się: a) z domu mieszkalnego, szopy, stajni i plewnika.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: ad I. wraz z przynależnościami, ad I. a) do racjonalnego gospodarstwa niezbędnymi, których wartość uwzględniona została w wartości samej nieruchomości na kwotę 567.815 kor. 51 hal.; przynależności ad I. b) na kwotę 50.290 kor. 59 hal., nieruchomości ad II. na kwotę 147.460 kor. 65 hal., zaś przynależności ad II. a) na 2066 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi: odnośnie do majątności ad I kwotę 412.070 kor. 74 hal., zaś odnośnie do majątności ad II. kwotę 99 684 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 25 maja 1912 l. cz. E. 56/10 (91) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, w obce których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 28 września 1912.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach poniżej poszczególnionych na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 bezwarunkowo, względnie na jeden rok od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 z milczącym przedłużeniem na lata 1914 i 1915, odbędzie się w e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu publiczna licytacja dnia 15 listopada 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, tudzież e. k. urzędy podatkowe, w których czynsz dzierżawny mają być opłacone uwidocznione są poniżej przy każdym przedmiocie dzierżawnym.

Wykaz przedmiotów dzierżawnych,

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego od		Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego	Kwota 10% wadium licytacyjnego	Urząd podatkowy ma być uiszczony	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego
			mięsa	wina				
1	Budzanów	mięso	III.		4111	412	Budzanów	9
2	Skafat					17102	1702	Skafat
3	Trembowla	wino		p. 1, 2 i 3 taryfy C. do ust. z 185 1875 Dz. u. p. Nr. 84	1800	180	Trembowla	33

Oferty pisemne zaopatrzone znacznikiem wartościowym stemplowym na 1 koronę do których też należy dołączyć wadya w kwotach powyż podanych gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle przepisów obowiązanych na kaucyje przyjęte być mogą i oznaczone jako takie na kopercie mają być wnoszone na ręce e. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 15 listopada 1912 do godziny 9 rano, poczem rozpocznie się ustna licytacja, która trwać będzie do godziny 12 w południe tego samego dnia. W razie dołączenia do oferty wadium w papierach wartościowych należy po myśli reskryptu e. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10067 D. R. Nr. 111 dołączać także na drukach, które nabyć można w e. k. urzędach podatkowych.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya względnie oferty wniesione po terminie licytacyjnym lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, winien jest w myśl § 1 i 2 gal. ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 tytułem dodatku krajowego do tego podatku konsumcyjnego a natomiast ma prawo pobierać od stron ów dodatek krajowy przy poborze rzeczowego podatku konsumcyjnego.

Blisze warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu i w e. k. nadzorach straży skarbowej należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 25 października 1912.

AVISO.

Das k. u. k. Marineproviandamt in Pola beabsichtigt nachbezeichnete Proviandartikel nach kaufmännischer Usance unter jenen Qualitäts- und sonstigen Bedingungen anzukaufen, wie selbe in dem für diesen Kauf ausgefertigten „Usancenhefte für die ausserhalb der Borse zu effectuierenden Käufe des Marineproviandamtes nach kaufmännischer Usance“ festgesetzt sind, und zwar:

Kaffee 20.000 kg., Zucker 100.000 kg., Weizenmehl 1.500.000 kg., Roggenmehl 600.000 kg., Kümmel 9.000 kg., Reis 130.000 kg., ungeschälte Erbsen 40.000 kg., geschälte Erbsen 20.000 kg., Pisolen 130.000 kg., Zwiebel 30.000 kg., Pfeffer 1.100 kg., Schweinefett 60.000 kg., Erdäpfel 480.000 kg., Essig 13.000 l. und Wein 1.000.000 l.

Die mit einer Stempelmarke a. K. 1.— zu versehenen Verkaufsangebote sind ebemöglichst, längstens aber bis 30 November 1912 an das k. u. k. Marineproviandamt in Pola einzusenden. Die näheren Bedingungen, deren Kenntnis jedem Offerten unbedingt notwendig ist, sind in den bei sämtlichen Handels- und Gewerkekammern zur Einsicht aufliegenden „Bemerkungen“ zu diesem Aviso und dem „Usancenhefte“ enthalten, welche Befehle auch vom Marineproviandante, u. zw. erstere unentgeltlich, letzteres zum Preise vom 20 h bezogen werden können.

K. u. k. Marineproviandamt.

Ч. с. Е. 1131/12 (8) (13527 2-3)

Оголошене переторгу.

На попиране Рускої Шахніці в Перемішлях, заступленої через адвоката др. Кормоша в Перемішлях, відбуде ся 28 листопада 1912 о 9 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. II. переторгу реальности вик. гіл. ч. 716 громади Чертеж з приналежитостю, складачоного ся з будинків і дерев овочевих.

Продати ся маюча недвижність е оцінена на 27.590 кор. 83 сот., принадлежність на 4760 кор.

Найнизша подача виносить 21.573 кор. 86 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Акта переглянути можна в тут. суді Відділ II.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II. Журавно, дня 7 жовтня 1912.

L. cz. E. VIII. 3195 11 (7) (13496 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa akc. dla przemysłu naftowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Feileasa we Lwowie, odbędzie się dnia 20 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacja wpisana na rzecz Maurycego Magera na karcie C. p. 2 i 39 lwh. 1830 k. g. Tustanowice 3 pre udziału prawa poddzierżawy pgrt. 1863, w Tustanowicach w celu eksploatacji nafty i innych niezastrzeżonych minerałów z podziemia tej parceli (kopalnia oleju skalnego „Parnes“ w Tustanowicach, stacja kolei Borysław, obszar 5542 m. kwadr.) wraz z 3 pre. udziałem przynależności, składających się z otworu świdrowego o głębokości 1200 m., zarzucanego 5 cal do głębokości 1020 m., tu-

dzież z potrzebnych budowli kopalnianych, maszyn i narzędzi, kotłów, tłocznii, zbiorników, rurociągów, oświetlenia i t. d.

Ten 3 pre. udział prawa naftowego na licytacje wystawiony oceniony jest na 4320 kor., a 3 pre. udział przynależności na 482 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 1600 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których mniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 9 marca 1912.

L. cz. 2912 16 Z 12 (13484)

Ofertowe ogłoszenie.

Prezydium e. k. Sądu obwodowego w

Samborze rozpisuje rozprawę ofertową na dostawę mięsa, smalcu, słoniny, żyta i drzewa opałowego dla tutejszego domu więziennego. Dostawa ta zostanie przez Prezydium e. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie nadana.

Porzebne są: I. mięso wołowe, mięso cielęce, wątroba wołowa, II. smalec, słonina, III. żyto, IV. drzewo opałowe bukowe i drzewo opałowe jodłowe.

Zapotrzebowanie w okresie dostawy wynosi w przybliżeniu kwotę około: od I. — 5.000 kor., od II. — 2.000 koron, od III. — 6.000 kor., ad IV. — 2.000 kor.

Dostawa trwa od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913.

W ofertach należy wymienić ceny pojedynczych artykułów dostawy z osobna. — Podstawę do wypośredkowania cen co do mięsa od I. smalcu, tudzież słoniny, od II. w drodze obecnej licytacji ofertowej stanowić ma opust w procentach od kszdoczesnej ceny targowej zapodanej urzędownie każdego miesiąca przez magistrat miasta Sambora, zaś co do artykułów pod III. i IV. wyszczególnionych, ceny przez oferentów zapodane.

Każdy z oferentów złożyć ma wadium w wysokości 5 pre. od ogólnej wartości zapotrzebowania powyż wymienionych artykułów.

Oferent, któremu dostawa oddaną została, winien w ciągu 14 dni po otrzymaniu zawiadomienia o przybyciu złożyć 3 procent kaucyje od ogólnej kwoty zapotrzebowania o ile deponowane wadium ma ten cel zużyte niezostanie.

Szczegółowe warunki dostawy przegłdnąć można w kancelaryi zarządu Domu więziennego w Samborze w godzinach urzędowych.

Należyte osteplowane oferty zamknięte i opieczętowane na stronie zewnętrznej zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę mięsa“ (smalec, słoniny, żyta, lub drzewa) dla Domu więziennego w Samborze z zapodaniem oferenta i miejsca zamieszkania wnosić należy do prezydium e. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 25 listopada 1912 godz. 12 w południe.

Przed upływem wyznaczonego terminu należy wnieść również ewentualne zmiany uzupełnienia ofert, lub zawiadomienia o cofnięciu się od rozprawy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 listopada 1912 o godzinie 12 w południe w e. k. Prezydium Sądu obwodowego w Samborze. Przy otwarciu ofert mogą być oferenci obecni.

Do ofert należy załączyć podpisane przez oferentów ogólne i szczegółowe warunki.

Oferty wniesione po terminie, lub wymagany warunkom nieodpowiadające nie będą uwzględnione.

Udzielenie przybycia nastąpi dopiero za zezwoleniem Prezydium e. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Sambor, dnia 24 października 1912.

L. cz. E. 2382 12 (7) (13517)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jachela Salpetera w Podhajcach, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II licytacja realności obj. lwh. 359 gm. Białokienica wrsz z przynależnościami, składającymi się z kilku drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3525 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 2353 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których mniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 12 października 1912.

L. cz. E. 1649/12 (7) (13441)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Anczela Wechslera kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 27 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w

sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bolechowie licytacja realności lwh. 33 t. j. domu i ogrodu i 2/12 części realności lwh. 692 ks. gr. gm. Wołoska wieś objętych wraz z orzynałnościami, składającymi się ze studni murowanej i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: 1. realność lwh. 33 na 1850 kor., zaś 2. 2/12 części realności lwh. 692 na 150 kor., przynależności zaś ad 1. na 30 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 1253 kor. 34 h., ad 2. — 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, dnia 3 października 1912.

L. 4068/12 (13383)

Obwieszczenie.

Dnia 23 listopada b. r. upływa termin do wniesienia ofert na dostawę przędzy na rok 1913 dla e. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

C. k. zarząd Zakładu kary dla mężczyzn. Lwów, dnia 22 października 1912.

L. cz. E. 415/12 (19) (13460)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Grüna s na Naftalego w Radomyślu wielkim, odbędzie dnia 27 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Zassów objętej Wincentego Granicznego własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z koni, pługa, wozu, młynka i siewczarki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4706 kor. 75 h., przynależności zaś na 448 kor.

Najniższa cena wynosi 3319 kor. 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których mniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pilzno, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. XI. 3122 12 (5) (13541)

Edykt.

Dnia 8 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacja połowy realności lwh. 516 gm. Kołomyja IV. dzielnicia ocenionej na 20.608 kor.

Najniższa cena 10.304 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Kołomyja, dnia 23 września 1912.

L. cz. E. I. 1947/12 (8) (13536)

Edykt.

Dnia 19 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacja realności lwh. 1313 V. dziel. m. Kołomyi ocenionej na 18.200 kor.

Najniższa cena 9.150 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą, pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 29 września 1912.

L. cz. E. I. 2728/11 (16) (13539)

Edykt.

Dnia 12 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacja realności lwh. 425/I m. Kołomyi.

Najniższa cena 35.000 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelarii oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. XI. 1900/12 (9) (13540)

Edykt.

Dnia 18 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacja realności lwh. 394 gm Kołomyja IV. ocenionej na 2583 koron 40 hal.

Najniższa cena 1.292 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelarii oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 7 października 1912

L. cz. E. 2279/12 (4) (13523)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 listopada 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja:

1. 1/2 realności lwh. 255 gm. Lubsza obejmującej pgr. lk. 955/1.
2. 1/2 lwh. 270 gm. Lubsza obejmującej pgr. lk. 577, 837/1, 837/2.
3. 1/4 części lwh. 271 tej gminy obejmującej p. bud. 41 i pgr. lk. 133.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. — 150 kor., ad 2. — 75 kor., ad 3. — 300 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Rohatyn, dnia 9 października 1912.

L. cz. E. 2698/12 (8) (13514)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Werfla w Podhajcach, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacja: a) połowy realności lwh. 694 gm. Litwinów, b) całej realności obj. lwh. 695 gminy Litwinów wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) 5 grusz, 10 jabłoni, 12 sliw i 4 wisieli, wszystkie drzewa owoce rodzące.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 880 kor., ad b) na 3015 kor., przynależności zaś ad a) na 59 kor. 50 h., zaś ad b) na 30 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 626 kor. 53 hal., ad b) 2030 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12 października 1912.

L. cz. E. 2164/12 (13549)

Dnia 5 listopada 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 33 licytacja realności whl. 214 gm. Saphów.

Wartość szacunkowa 1200 kor.

Najniższa cena 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 33

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 2163/12 (5) (13544)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr. Ferdynanda Maissa, adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 12 listopada 1912, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności: a) lwh. 568, b) lwh. 569 ks gr. gm. kat. Bochnia objętych, składających się ad a) z pbud. lk. 166 o obszarze 175 sążni kw., domu parterowego murowanego o 7 ubikacjach, szopy drewnianej, budynku drewnianego z komórkami i 1 stacją, ad b) z parceli bud. lk. 167 o obszarze 123 sążni z wielkiej szopy drewnianej na węgle

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 1385 kor., ad b) 2760 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 6925 kor., ad b) 1380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Każda realność sprzedana będzie osobno.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 9 października 1912.

L. cz. E. 2555/12 (5) (13513)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Werfla w Podhajcach, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacja a) 3/9 części z 1/4 i z 5/24 części lwh. 391 gm. Mużyłów, b) 3/9 części z 3/4 z 1/4 i z 5/24 części lwh. 392 gm. Mużyłów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 64 kor. 12 hal., ad b) na 39 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 32 kor. 06 hal., ad b) 26 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12 października 1912.

L. cz. E. 4094/9 (13420)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Laubera, zastąpionego przez adw. dr. Szymona Saflera w Rożniatowie, odbędzie się dnia 27 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja: 1. 4/28 części realności obj. whl. 1409 gm. Perehińskie, 2. 2/14 części realności obj. whl. 1427 gm. Perehińskie, 3. całej realności obj. whl. 3170 gm. Perehińskie, 4. całej realności obj. whl. 3171 gm. Perehińskie, 5. całej realności obj. whl. 3174 gm. Perehińskie, 6. całej realności obj. whl. 3168 gm. Perehińskie,

7. całej realności obj. whl. 3178 gm. Perehińskie, wraz z przynależnościami. składającymi się ad 5. z obrotu na siano.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a to: ad 1. na 100 kor. 1 hal., ad 2. na 56 kor. 64 hal., ad 3. 235 kor. 2 hal., ad 4. 319 kor. 86 hal., ad 5. na 185 kor. 35 hal., ad 6. na 87 kor., ad 7. na 287 kor. 46 hal., przynależności zaś ad 5. na 20 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 66 kor., ad 2. 27 kor. 76 hal., ad 3. 156 kor. 68 hal., ad 4. 213 kor. 24 hal., ad 5. 136 kor. 90 hal., ad 6. 58 kor., ad 7. 191 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Rożniatów, dnia 2 października 1912.

L. cz. E. 2865/12 (8) (13515)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Werfla w Podhajcach odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności whl. 179 gm. Litwinów, wraz z przynależnościami składającymi się z 12 grusz, 9 jabłoni, 22 wisieli i 12 sliw.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2520 kor., przynależności zaś na 133 kor.

Najniższa cena wynosi 1768 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12 października 1912.

L. cz. E. 2099/12 (3) (13508)

Dnia 29 listopada 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności objętej lwh. 645 gminy Przerosa, ocenionej na 869 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Nadwórna, dnia 8 października 1912.

L. cz. E. 1213/12 (9) (13421)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Starym Samborze, zastąpionej przez Izzydora Łopatynskiego, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja realności lwh. 1819 ks. gr. Stary Sambor, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację

jest oceniona na 15.524 kor., przynależności zaś na 324 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 7762 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, II. p.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 16 października 1912.

L. cz. E. 784/12 (13509)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa przez c. k. gal. Prokuratorę skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 27 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesku, licytacja realności whl. 537 ks. gr. Bołożynów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. XI. 1920/12 (6) (13538)

Edykt.

Dnia 29 listopada 1912 o godzinie 11:30 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacja realności whl. 508 i 543 gm. Werbiąż mżny, ocenionych na 1230 kor. i 2701 kor.

Najniższa cena: 820 kor. i 1861 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, są wyłożone do wglądu w kancelarii oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 14 października 1912.

L. cz. E. XI. 3419/11 (8) (13537)

Edykt.

Dnia 29 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacja połowy realności whl. 689 gm. Kołomyja II., ocenionej na 9052 kor. 40 hal.

Najniższa cena 4526 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelarii oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 10 września 1912.

L. cz. E. 651/12 (5) (13450)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Harhaja po Prociu z Radoszyc, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja: a) 3/10 części realności lwh. 79, b) 3/20 części realności lwh. 80, c) 3/60 części realności lwh. 325, d) 3/20 części realności lwh. 322, e) 3/90 części realności lwh. 326, f) 9/220 części realności lwh. 327 ks. gr. gm. Radoszyce.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na kwotę 982 kor., ad b) na kwotę 92 kor. 47 hal., ad c) na kwotę 6 kor. 91 hal., ad d) na kwotę 9 kor. 32 hal., ad e) na kwotę 9 kor., ad f) na kwotę 34 kor. 85 hal.

Najniższa cena wszystkich powyższych realności wynosi 756 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. 2192/12 (3) (13521)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 listopada 1912 godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja: 1. realności whl. 244 gm. Dunajów, 2. realności whl. 1589 gm. Dunajów.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: 1. whl. 244 na 12.105 kor., II. whl. 1589 na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 8070 kor., ad 2. 933 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysław, dnia 9 października 1912.

L. cz. E. 750/12 (7) (13449)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek dr. Efraima Weidmana adwokata w Sanoku, zarządcy masy konkursowej Abrahama Piakasa, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja:

a) połowy realności lwh. 393 ks. gr. gm. Bukowsko składającej się ze starego zniszczonego budynku drewnianego,

b) 1/2 realności lwh. 490 tej samej ks. grt. składającej się z budynku drewnianego i parc. grt. w obszarze 66 s. kw.,

c) 7/12 części realności lwh. 162 tej samej ks. grt. składającej się z budynku drewnianego i pgrt. w obszarze 18 s. kw.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: a) 1/2 lwh. 393 na kwotę 400 kor., b) 1/2 lwh. 490 na kwotę 2300 kor., c) 7/12 lwh. 162 na kwotę 3300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 266 kor. 66 h., b) 1533 kor. 32 h., c) 2200 kor., poniżej tych ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. 265/12 (7) (13501)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Koniarczyka w Ozańcu, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności lwh. 660 ks. gr. gm. kat. Porąbka objętej dłużnika Bartłomieja Słapy własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 217 kor. 19 h., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 144 kor. 79 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 14 października 1912.

L. cz. E. 278/12 (8) (13500)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiba Pinsela, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godzinie

1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 199 ks. gr. gm. kat. Porąbka objętej dłużnika Franciszka Pasińskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2334 kor. 44 h.

Najniższa cena wynosi 1556 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 14 października 1912.

L. cz. E. 912/12 (6) (13511)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Debicy, zastąpione przez adwokata dr. Sydona Friedberga, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja:

1. realności lwh. 22 Chotowa objętej Wojciecha Balasy syna Wojciecha własnej i

2. realności lwh. 188 Chotowa objętej Katarzyny z Balasów Balasowej własnej.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.611 kor. 89 h., a to budynek na 3200 kor. zaś grunta na 9411 kor. 89 h., a nieruchomości ad 2. na 4594 kor. 37 h.

Najniższa cena wynosi, co do realności ad 1. kwotę 7874 kor. 53 hal., a co do realności ad 2. kwotę 3032 kor. 90 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 14 października 1912.

L. cz. E. 1042/11 (5) (13448)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Fedoryniec obecnie w Ameryce, zastąpionej przez dr. T. Więcławę adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 22 i 23 ks. gr. gm. Dolżyca składającej się z chaty drewnianej, oraz gruntu w obszarze około 3 morgów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na podstawie aktów C. II. 102/11 na kwotę 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 870 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 30 września 1912.

Zl. 1061 (13563)

A v i s o.

Die k. und k. Marineakademie in Fiume beabsichtigt nachbezeichnete Proviantartikel nach kaufmännischer Usance unter

jenen Qualität und sonstigen Bedingungen anzukaufen, wie selbe in dem für diesen Kauf ausgefertigten Usance-efte für die ausserhalb der Börse zu effectierenden Käufe der Marineakademie nach Kaufmännischer Usance festgesetzt sind und zwar:

Weizenmehl 20.000 kg.; Reiss 3000 kg.; Mehlspeise 2000 kg.; Fischen 1200 kg.; Kaffee 1000 kg.; Zucker 4000 kg.; Schweinefett 2500 kg.; Salz 3000 kg.; Chocolate 1000 kg.

Die mit einer Stempelmarke a 1 K. zu versehenen Verkaufsangebote sind ehemöglichst, längstens aber bis 30 November 1912 an die k. u. k. Marineakademie in Fiume einzusenden.

Die näheren Bedingungen, deren Kenntnis jedem Offerenten unbedingt notwendig ist, sind in den bei sämtlichen Handels- und Gewerbekammern zur Einsicht aufliegenden „Bemerkungen“ zu diesem Aviso und dem „Usancehefte“ enthalten, welche Behelfe auch von den k. u. k. Marineakademie in Fiume bezogen werden können.

K. und k. Marineakademie.

Fiume, am 26 Oktober 1912.

L. cz. E. 2014/12 (13453)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pełki Ramler, kupcowej w Berezowie średnim, odbędzie się dnia 5 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności obj. whl. 53 gm. Berezów wyżny (w skład której wchodzi pgr. 3072, 3073, 3074, 3675, 3076, 3077, 3078, 3190 i pb. 447 z chatą), wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6716 kor. 25 hal., przynależności zaś na 44 kor.

Najniższa cena wynosi 4506 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jakłonów, dnia 2 października 1912.

L. cz. E. X. 571/12 (7) (13261)

Zobowiązani Tekla Wasylków i tow.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zadatkowej w Stryju, odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, II. piętro, licytacja całej realności whl. 257 gm. Strybaniec, całej realności whl. 229 gm. Strybaniec, całej realności whl. 234 gm. Strybaniec, wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 rozmaitych parcel z domem budowlanym z miękkiego drzewa, blachą kryty, komórką, stajnią, wozownią, studnią i brogu o czterech słupach.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a to: whl. 257 na 8056 kor. 77 hal., whl. 229 na 6651 kor. 16 hal., whl. 234 na 747 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi ad whl. 257 5375 kor. 84 hal., whl. 229 4434 kor. 30 hal., whl. 234 498 kor. 37 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. X. 986/12 (5) (13262)

Zobowiązany Fedio Zwarycz s. Dmytra.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy I. Friedman w Stryju, odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, II. piętro licytacja całej realności lwh. 843.

Powyższa realność składa się z domu drewnianego i gruntu ornego i kawałek pastwiska.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1138 kor. 51 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stryj, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. 705/12 (4) (13355)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 19 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) realność lwh. 2339 gm. Kamionka str., składająca się z pb. 999 dom i pgr. 335/1 ogród, oszacowana na 2450 kor., najniższa oferta 1248 kor. 18 hal. i

b) realność lwh. 968 gm. Kamionka str., składająca się z pb. 350 dom i pgr. 335/2 ogród, oszacowana na 5350 kor., najniższa oferta 2690 kor. 20 hal.

Do realności tych należą przynależności,

jak drzewa owocowe i oparkania oszacowane na 76 kor. 85 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 30 września 1912.

L. cz. E. 593/12 (4) (13444)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 grudnia 1912 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie licytacja realności lwh. 558 gm. Andrychów, Floryana Sordyla własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 19 października 1912.

L. cz. E. X. 1337/12 (12) (13260)

Zobowiązany Iwan Olejnik w Dulibach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Stryju odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 II. piętro licytacja całej realności lwh. 185 gm. Duliby, całej realności lwh. 136 gm. Grabowce, całej realności lwh. 64 gm. Hołobotów, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodu owocowego, 172 metrów oparkania i drzewostan około 30-letni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: lwh. 185 na 23.708 kor., lwh. 136 na 1.277 kor., lwh. 64 na 1.931 koron, przynależności zaś na 939 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 19.138 kor. 68 h., ad 2. — 851 kor. 34 h., ad 3. — 1287 kor. 34 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 15 października 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15.349 (13428 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jaworowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 listopada, dla grupy gmin miejskich na 29 listopada, dla grupy większych posiadłości na 30 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jaworowskim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;
grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 października 1912.

L. cz. C. II. 560/12 (13445 3—3)

Przeciw Antoninie Ruchlewicz, której miejsce p. bytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Wojciecha Gołąbka i tow. pozew o 850 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się p. Józefa Rachwałę wójta w Humniskich, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie nieobecną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 24 września 1912.

L. cz. C. I. 626/12, C. I. 627/12 (13452 3—3)

E d y k t.

Przeciw Natalii Sowieckiej i Michałowi Sowieckiemu z Toustego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Adama i Jewdochę Sowieckich z Toustego pozew a to przeciw Natalii Sowieckiej o 480 kor., przeciw Michałowi Sowieckiemu o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w t. e. k. sądzie na dzień 6 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuratorów ustanawia się p. dr. Be-gera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratorów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, 2 października 1912.

L. cz. (G. I. 211/12 (1) (13394 2-3)
E d y k t.

Przeciw Henrykowi Grodzkiemu i Maryi Grodzkiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wiktora Oleksego pozew o 1253 kor. 97 hal. i 1265 kor. 75 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I audyencyę na dzień 25 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Henryka i Maryi Grodzkich ustanawia się p. dr. Siehrawę adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka i Maryę Grodzkich w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, 12 października 1912

L. Prez. 3386 (18) P. 12 (13397 2-3)
Ogłoszenie.

P. prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dodatkowo dla czwartej zwyższej, dnia 11 listopada 1912 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencji p. sędzią sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, c. k. radcę sądu krajowego Augusta Bezuchę zastępcę przewodniczącego sądu przysięgłych.

Przydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 24 października 1912.

L. cz. C. XXIV. 1296/12 (1) (13429)
E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Pinkasowi Landau względnie jego spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Leę Enis i tow. we Lwowie pozew o wykreślenie długów z karty C. lwh. 214 dz. śród. gm. Lwów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 grudnia 1912 o g. 11 rano, sala Nr. V.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Edmunda Kamińskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XXIV.
Lwów, dnia 16 października 1912.

L. cz. Cw. 3725/12 (2) (13393)
E d y k t.

Przeciw Petrowi Iwaszków w Sławnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Kasę zaliczkową „Nadzieja“ w Zborowie pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 8 sierpnia 1912 l. cz. Cw. 3725/12 (1).

Celem strzeżenia praw Petra Iwaszków ustanawia się p. dr. Grosskopfa adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Iwaszków w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zmiana.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 16 września 1912.

L. cz. E. 1300/11 (15) (13195)
E d y k t.

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Niemirowie przeciw Iwanowi Rys synowi Maksyma o 62 kor. 64 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 27 lipca 1912 l. cz. E. 1300/11 (14), którą zarządzone intabulacyę prawa własności realności lwh. 1065 gm. Smolin na rzecz Israella Letztera itd. dr. Kostorkiewiczowi substytutowi notaryalnemu w Niemirowie jako kuratorowi Iwana Rysa syna Maksyma.

Ponieważ niewiadomo, gdzie tenże dr. Kostorkiewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw Iwana Rysa syna Maksyma kuratora p. Dymitra Pisarowskiego w Niemirowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Rysa syna Maksyma w rzeczonyj spr-

wie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Niemirów, dnia 18 września 1912.

L. cz. Cw. 1865/12 (1) (13230)
E d y k t.

Przeciw Ascherowi Roslerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Abrahama Jakubowicza w Rymanowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 3064 kor. 20 hal. zpn. i 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 18 października 1912 nakaz zapłaty do Cw. 1865/12 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego Aschera Roslera ustanawia się dlań w sporze tym kuratorem p. adw. dr. Wiedmana w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 18 października 1912.

L. cz. C. III. 209/12 (13522)

Przeciw Wojciechowi Buremu wniosła do tut. sądu Agata Lenczakowa z Piątkowca pozew o zeznanie dokumentu do wpisu prawa własności 1/6 części realności lwh. 4 i 2/18 części realności lwh. 6 gm. Grzybów.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Burego jest niewiadomo, ustanawia się dla niego kuratera, w osobie adw. Kwapniewskiego w Radomyślu wielkim.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonyj sprawie Wojciecha Burego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, 28 września 1912.

L. cz. C. 337/12 (2) (13266)
E d y k t.

W sprawie spornej Gittli Blau kupcowej w Dubiecku, zastąpionej przez adwokata dr. Skąpskiego w Dubiecku przeciw Pawłowi Grzebienskiemu i tegoż żonie Maryi Grzebienskiej rolnikom z Podchowej o zapłatę kwoty 404 kor. zpn. gdy wedle relacji organu dla doręczeń pozwany Paweł Grzebienski wyjechał do Ameryki i miejsce pobytu jego tamże nieznane, ustanawia się dla tego pozwanego kuratora w osobie p. dr. Jana Eugeniusza 2 im. B. Łogórskiego adw. w Dubiecku.

Tenże kurator zastępywać będzie w niniejszej sprawie pozwanego Pawła Grzebienskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika dla siebie nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecka, dnia 25 września 1912.

L. cz. Cw. 1094/12 (3) (13479)
E d y k t.

Przeciw Elaszowi Horowitzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Kelmara Lambeka kupca w Dukli pozew wekslowy o 1200 kor. zpn., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty z dnia 3 października 1912 Cw. 1094/12 (1).

Celem strzeżenia praw Elaszego Horowitza ustanawia się p. adw. dr. Maryana Schwarzenberg Czernego w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Elaszego Horowitza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 12 października 1912.

L. cz. Og. IX. 587/12 (1) (13477)

Przeciw nieobecnemu Saulowi Liablichowi przedtem w Krakowie, wniosł Feliks Pardałowicz przez adw. dr. Skąpskiego w Krakowie skargę o własność dóbr Węgrzynowice.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 28 października 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 120.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Gabrylski Krakowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. 440/12 (2) (13085)
E d y k t.

Spadkobierców s. p. Tomasza Jurkiewicza przedtem w Lubelli, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem po-

wiatowym w Mostach wielkich przeciw spadkobiercom s. p. Tomasza Jurkiewicza o 951 kor. 70 hal. zpn., ma być doręczoną Katarzynie z Jurkiewiczów Medwid, Franciszce Jurkiewicz Karolowi Jurkiewicz, Michałowi Jurkiewicz i Józefowi Jurkiewicz uchwałą z dnia 1 maja 1912 E. 440/12 (1), którą dozwolono przymusowo liczącą realności lwh. 239 gm. Lubella.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wyż wymienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. dr. Kamna adw. w Mostach wielkich.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 9 lipca 1912.

L. cz. C. V. 555/12 (1) (13493)
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Jagielskiemu i Wiktorowi Jagielskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Jędrzeja Krolowskiego w Załężu pozew o 532 kor. 32 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 października 1912 o g. 10-30 rano w tut. sądzie, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Pawła Misiółka w Załężu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 12 października 1912

L. cz. (G. I. 350/12 (1) (13396)
E d y k t.

Przeciw Andrejowi Zawojakiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Michała Czelaka pozew o zapłatę kwoty 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie I. audyencya na dzień 24 października 1912.

Celem strzeżenia praw Andreja Zawojakiego ustanawia się p. dr. Spiegla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 3 października 1912.

L. cz. Cw. 3043/12 (13431)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Thuminowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Samuela Ingbera w Rzeszowie pozew o 900 kor. zpn. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Thumina ustanawia się p. adw. dr. Weinberga w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Thumina w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 9 października 1912.

L. cz. Cw. 4517/12 (2) (13398)
E d y k t.

Przeciw Mathiasowi Eckerowi ze Stojanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Salamona Knopfa pozew o 6 000 kor. zpn. i 3 281 kor. 52 h. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 27 września 1912 l. cz. Cw. 4517/12 (1).

Celem strzeżenia praw Mathiasa Eckera ustanawia się p. dr. Erdelberga adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mathiasa Eckera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 6 października 1912.

L. cz. (G. I. 198/12 (16) (13535)
E d y k t.

Przeciw Antoninie z Flecków Sobolewskiej i Zofii Kieras, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Stanisława Musiałę pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono

rozprawę na dzień 29 października 1912 o g. 4 po poł., b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Edyssa Simchego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Tarnów, dnia 26 października 1912.

Amortyzacyjne.

L. cz. T. 65/12 (8) (13326 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Emila Pohlida wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej księżeczki wkładowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 30.731 z dnem 1 lipca 1912 na kwotę 172 kor. 21 hal. i na nazwisko „Emila Pohlid“ opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edykta w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 października 1912.

L. cz. T. 113/12 (1) (13331 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Stanisława Majewskiego inżyniera gór. we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy skradzionego weksla wystawionego po polsku we Lwowie niepamiętnego wnioskodawcy dnia, opiewającego na 1000 kor. zapadającego, o ile wnioskodawca pamięta we Lwowie dnia 2 listopada 1912, a opatrzonego tylko podpisem p. Stefana Cieńskiego, sekretarza spółki „Kali“, stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od 3 listopada 1912 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 września 1912.

L. cz. T. IV. 5 12 (3) (13389 1-3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wojciecha Drabika z Krauszowa. Wedle zaprzysiężonych zeznań naocznych świadka Feliksa Cisona, Wojciech Drabik z Krauszowa zmarł przed dwudziestu kilku laty w Ameryce wskutek wypadku w kopalni rudy żelaznej i tam został pochowany na koszt gminy, jako ubogi i Metryki śmierci jego nie można jednak odszukać.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Drabik istotnie zmarł, przeto na prośbę ks. Michała Szezechy z Gołogór wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono sąd albo kuratora dr. Bogulskiego w Nowym Targu aż do dnia 1 lutego 1913 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13 października 1912.

L. cz. T. II. 20/12 (1) (13475 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Samuela Zuckera kupca w Podgórzu ul. Kalwaryjska 14 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego blankietu wekslowego za 80 kor. z podpisami Samuela Zuckera, jako arcyptanta, Sincina Panzera, jako wystawcy i indossanta oraz Hindy Panzer, jako indossantki z płatnością w Podgórzu.

Posiadacz powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby go przedłożył tut. sądowi w ciągu 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edykta, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 7 października 1912.

L. cz. T. II. 7/12 (1) (13387 1-3)

Amortyzacyjne. Na wniosek gorlickiego Banku rękodzielników w Gorlicach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Gorlica 2 października 1912 na 500 kor. opiewającego dnia 4 stycznia 1913 płatnego zresztą niewypełnionego, przez Samuela Holzera wystawionego, przez Szaję Holzera akce-

ptowanego, a przez Mosesa Holzera żyrowanego, zapatrzono na lewym boku u spodu numerem bieżącym 3300.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia 4 stycznia 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II
Jasło, dnia 14 października 1912.

L. cz. T. 22/12 (2) (13492 1-3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Sofrona Sawieza z Pantalichy wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionej księżeczki wkładowej Kasy oszczędności i przyczek w Strusowie Nr. 1219 na kwotę 765 kor. 35 hal. opiewającą.

Posiadacza tej księżeczki wzywa się, ażeby praw swoich w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” dechodzą, w przeciwnym razie księżeczka uznana zostanie za pozabawioną wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. T. IV. 11/12 (3) (13337 1-3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Abrahama Trachmana, kupca w Dukli wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładowej Towarzystwa eskontowego i handlowego w Dukli, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 1038 fol. 45 Tom V. na imię Abrahama Trachmana opiewającej ze stanem wkładek z końcem sierpnia 1911 w kwocie 165 kor. 47 hal.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. T. IV. 19/12 (2) (13434 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Steca z Obidzy wdraża się postępowanie celem amortyzacji podczas pożaru budynku w dniu 27 kwietnia 1912 spalanej księżeczki wkładowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 6924 opiewającej na kwotę 835 kor. 19 hal., a wystawionej na nazwisko Jana Steca.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu, księżeczka ta zostanie zamortyzowana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 października 1912.

L. cz. II. 3/12 (2) (13433 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Bułatowicz w Jaworowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji zagubionego weksla na 600 kor. przez podającą zaakceptowanego a zresztą niewypelnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu dni 45, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu weksel ten zamortyzowany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 25 sierpnia 1912.

L. cz. T. 26/12 (1) (13491 1-3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego kupieckiego gospodarskiego w Zbarażu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionej księżeczki z daty Zbaraż 12 kwietnia 1912 na kwotę 850 kor. opiewającą, za 3 miesiące od daty płatnego na zlecenie p. Mendla Somerfleka, wystawiony przez Nestę Wołoszyn i Iwana Wołoszyna w Kujdańcach, jako akceptantów podpisany w Zbarażu płatny, który przez indos. p. Mendla Somerfleka stał się tegoż Towarzystwa własnością.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” licząc, przedłożył sądowi, inaczej weksel zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 22 września 1912.

Spadki.

L. cz. A. 541/11 (13034 1-3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach

ogłasza, że dnia 25 września 1911 w Uszkowicach zmarł Filip Fogt, zaś dnia 5 grudnia 1893 Franciszek Fogt w Uszkowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innymi konkurują Jan Schram, Wilhelm Moos i Liza Rollauer.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jana Schrama, Wilhelma Moosa i Lizy Rollauer nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wilhelmem Fogtem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyslan, dnia 23 września 1912.

L. cz. A. 207/10 (8) (13133 1-3)
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza że dnia 18 października 1910 w Jacowcach zmarł sp. Józef Bas bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica spadkowej Wasyli Basa nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jakimem Basem z Jacowic ustanowionym dla nieobecnego Wasyli Basa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. XVI. 319/12 (3) (13346 1-3)
E d y k t

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie Oddział XVI. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po sp. Janie Mrozińskim zmarłym dnia 16 września 1912 w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 10 lutego 1913 godz. 9:15 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zestawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby także przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 8 października 1912.

L. cz. A. XII. 48/12 (11) (13440 1-3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 8 lutego 1912 w Krakowie zmarła Maryanna Stelmazyńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Mikołaj Gryziecki w Krakowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. A. IV. 92/11 (13) (13037)
E d y k t.

W sprawie spadkowej po sp. Iwanie Doboszu zmarłym dnia 16 lutego 1910 w Dziewięcierzu ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Pareni i Tańki Doboszy córki zmarłego, kuratorem p. Pawła Rudnickiego, który ich aż do ich zgłoszenia się w sądzie, względnie ustanowienia przez nich swego pełnomocnika w niniejszej sprawie zastępować będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Rawa, dnia 31 sierpnia 1912.

Konkursa.

L. 1855 (13320 3-3)
K o n k u r s.

Na podstawie porozumienia z Wydziałem powiatowym w Jaworowie rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 1000 kor.

z funduszu gminnych łącznie z posadą lekarza szpitalnego z roczną płacą 1040 kor. z fundacji s. p. Anny ks. Łota yńskiej pozostającej pod zarządem Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Pismenne udokumentowane podania wnieść należy do dnia 15 listopada 1912 na ręce Zwierzchności gminnej w Krakowie, a dokonany przez Radę gminną wybór zawisły będzie od zatwierdzenia Wydziału powiatowego.

Posada ta nadana zostanie z dniem 1 stycznia 1913 prwizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

Zwierzchność gminna.
Krakowiec, dnia 23 października 1912.

Furmistrz:
L a x.

L. 3064/12 (13376 3-3)
K o n k u r s.

Zwierzchność gminna w Wiśnicz nowym rozpisuje konkurs na weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor. Po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Podania wnieść należy do Zwierzchności gminnej do 15 listopada 1912.
Wiśnicz nowy, d. 24 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 26/12 (1) (13478 2-3)
E d y k t konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Lóbla Karmela nieprotokołowanego kupca w Krakowie (Plac Wolnica 10).

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. dr. Stanisława Krygowskiego adw. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 6 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursu, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1912 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszt urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 23 października 1912.

L. cz. 26/52 12 e. e. (13458)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy oddz. IV. w Stanisławowie uchwałą z dnia 19 października 1912 S. 26/12 (8) zatwierdził na wniosek jawiących się przy audyencji dnia 15 października 1912 wierzycieli komercyjnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu, do majątku którego konkurs otwarto p. adw. Apolinarego Serafińskiego w Kałuszu, jako zarządcę masy, zaś zastępcą tegoż ustanowił p. adw. dr. Maksymiliana Sokala w Kałuszu.

Kałusz, dnia 24 października 1912.
Komisarz konkursowy.

L. S. 1/11 (592) (13430)
W konkursie komercyjnego Zakładu

kredytowego w Chrzanowie wystąpił zarządca masy adw. dr. Józef Steinberg w myśl uchwały Wydziału wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy mają być zawartą ze spadkobiercami s. p. Franciszka

szka Włodka oraz firmą: „Samuel Landau i Bracia Wahl” ugoda pod warunkami określonymi bliżej w projekcie tejże ugody, przez zarządcę masy przy wniosku jego przedłożonym.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 4 listopada 1912, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w Krakowie, w biurze 8.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 22 października 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. Prez. 848/12 (6) (13525)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie przyj-

mie zaraz tymczasowego pomocnika kancelaryjnego.

Kompetenci mają wnieść natychmiast udokumentowane podania do tegoż Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 24 października 1912.

L. cz. S. 19/12 (65) (13340)
W konkursie Majera Halperna z Tarnopola wyznacza się audyencję do rozprawy

celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadawcy masy do wyzagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 11 listopada 1912 godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Na audyencję tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 10 października 1912.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 207/12 (2) (13528)
В Імєни Его Величества Цєсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторії Державної, що зміст часописи „Громадський Голос“ число 41 з дня 23 жовтня 1912 в артикулі „Шіснайцятий євєтовий конгрєс вольнодумців“ від „Відбув ся“ до „фариса“ і від слів „На другий день“ до „спілку вольнодумців“ містити в собі єство провини з § 302 і 303 зак. кар. узнав доконану в дни 24 жовтня 1912 конфіскату за оправдану і зарядив аніщенє цілого накладу того артикулу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друковою письма.

Львів, дня 26 жовтня 1912.

Bl. 234 (12977)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Berufungsgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 Oktober 1912, Pr. XXXV 355/12/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 228 der periodischen Druckschrift: „Delnický denník“, II. Jahrgang, vom 4 Oktober 1912 durch die Stelle von „A. Rakousko“ bis „jen tak vhodné“ auf Seite 2, Spalte 1, das Verbrechen nach § 208 und 310 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 Oktober 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Berufungsgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 Oktober 1912, Pr. XXXV 357/12/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Expediten-Zeitung“, 4. Jahrgang vom 5 Oktober 1912 durch den Artikel mit der Überschrift: „Eine Mahnung an die Regierung.“ und zwar in der Stelle von „Leben wie denn?“ bis „Nun, wir haben gewarnt!“ auf Seite 1 und 2 das Vergehen nach § 300 St. G. und das Vergehen nach § 493 Pr. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 Oktober 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Berufungsgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 Oktober 1912, Pr. XXXV 356/12/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7312 der periodischen Druckschrift: „Le Journal“ vom 3 Oktober 1912 durch das Bild auf der ersten Seite, Spalte 5, unten, das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f.

Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der feilgekauften Exemplare erkannt.
Wien, am 8 Oktober 1912.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Oktober 1912, Pr. 28/12, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Linger Fliegende Blätter“ vom 29 September 1912 wegen der Stelle von „Wer nämlich im Gasthof“ bis „Wasserwerk“ des Artikels: „Tatsache“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 6 Oktober 1912, Pr. V 38/12, die Weiterverbreitung des Artikels: „Pasilloni vito liberato“ in der Stelle von „All' ultima messa.“ bis „dai suoi colleghi“ in der Zeitschrift: „La Libertà“ des Görz, 5 Oktober 1912, Nummer 121, nach § 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Schubin hat mit dem Erkenntnis vom 7 Oktober 1912, Pr. 39/12, die Weiterverbreitung der Einlage der Nummer 10 der Zeitschrift: „Vychoděcký kraj“ vom 4 Oktober 1912 wegen der Stelle von „I nasytíl“ bis „vzít pomoci“ des Artikels: „Samalukuv roman“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 8 Oktober 1912, Pr. 49/12, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Evangelisches Gemeindeblatt für den Pfarrsprengel N. B. Foltmann o. d. G.“ vom Oktober 1912 wegen der Stelle wie „Dieses erste“ bis „zu stürzen“ des Artikels: „Graslich“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 7 Oktober 1912, Pr. XI 57/12, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Pravdy“ vom 4 Oktober 1912 wegen der Artikel: „Zde a jine moe“ in der Stelle von „Tu b.“ bis „bes l.m.“ und von „A. Louquet“ bis „vsetin“; „Losticko“ von „V mladem ciste“ bis „hrdinu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 7 Oktober 1912, Pr. I 84/12, die Weiterverbreitung der Nummer 103 der Zeitschrift: „Ruskaia Pravda“ vom 4 Oktober 1912 wegen des Artikels: „Novyj prezident“ in der Stelle von „odnata“ bis „vinoho tovarysza“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 235 (12978)
Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 9 Oktober 1912, Pr. 121/12, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 7 Oktober 1912 wegen der Stelle von „Ke konce masice srpna“ bis „vzjav sazovat“ des Artikels: „Manevry“ nach § 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel VI des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 9 Oktober 1912, Pr. I 96/12, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 10 Oktober 1912 wegen der Stelle von „V cirku“ bis „sebe klymati“ des Artikels: „Pree vystoupil jsem z cirky panskokatolické?“ nach § 123 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 7 Oktober 1912, Pr. 45/12, die Weiterverbreitung der in Sebenico am 4 Oktober l. J. beschlagnahmten, mechanisch vervielfältigten Gipsmodellons, welche im Relief das Bild des Lufa Zukic darstellen und unter welchem Bilde auch der Name des Attentäters ebenfalls in Relief aufgedruckt ist, nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 236 (12979)
Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 7 Oktober 1912, Pr. 115/12, die Weiterverbreitung der Nummer 3711 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 2 Oktober 1912 wegen der Stelle von „Ma allora secondo te“ bis „sempre una ingiustizia“ des Artikels: „La questione sociale“; des Artikels: „Interrogatori di studenti“ ganz; der Stelle von „Quasi ufficiali“ bis zum Schlusse des Artikels: „Un ufficiale poco urbano“; von „Dovrebbe infine ricordare“ bis zum Schlusse des Artikels: „I giudici lavarono“; des Artikels: „L'agitazione dei Serbi“ nach

§ 300, 305, 306 491 und 496 St. G. sowie gemäß Artikel V und VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Oktober 1912, Pr. I 456/12, die Weiterverbreitung der Nummer 277 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 7 Oktober 1912 und der „Přiloha Pravo lidu“ k č. 278 ze dne 8 října 1912“ wegen der Stelle von „Mavřil or Křmar pro zamy“ bis „demokracie ve sate“ des Artikels: „Politický soubor v Rokycanach“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 Oktober 1912, Pr. I 459/12, die Weiterverbreitung der Nummer 231 der Zeitschrift: „XX. Vek“ vom 9 Oktober 1912 wegen der Stellen von „Ze se křestanu“ bis „v cirku“, von „Na otaz“ u“ iz „je ořbačuj“ und von „A tent, z“ bis „a R zve e“ des Artikels: „S tazce asociaci“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Oktober 1912, Pr. I 85/12, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Die freie Jugend“ vom Oktober 1912 wegen des Artikels: „Jugend und Militarismus“ in den Stellen von „Warum die Regierung“ bis „getroffen in Drohobycz“, von „Der Militarismus ist“ bis „unterdrückte Arbeiter“, von „Der Krieg ist“ bis „Sollen abgelehnt werden“, von „a jede Unterstützung“ bis „Raub und Mord“ und von „Wir müssen leben“ bis „ne alle aufstören“ nach § 65 b und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

Ч. сп. Фирм. 385/12 Ст. в. III. 54 (13482 2-3)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Кобаки.

Фірма звучить: Спілка молочарка в Кобаках, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна фірми на: Спілка молочарка в Кобаках, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в ліквідації в паслідок розв'язання Спілки на підставі ухвали Загальних Зборів з 1 липня 1912 і з 18 серпня 1912 ліквідатором вибраний: п. Михайло Краєй, господар в Кобаках бувший член дирекції спілки.

Підпис фірми від тепер: Під фірмою спілки підписи председателя або заступника і одного члена заряду.

Від тепер: Під фірмою спілки в ліквідації підписи ліквідатора Михайла Краєй.

Віритель спілки визнає ся щоби до стоваришень зголосили ся.

Дата впису: 18 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Коломия, дня 18 вересня 1912.

Ч. сп. Фирм. 805/12 Ст. в. II. 214 (13163)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Хоростків.

Фірма звучить: Товариство торговельне „Своя Сила“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Хоросткові.

Зміни: На загальних зборах відбуutih дня 9 грудня 1911 вибрано в місце уступившого Давида Перелізи, Михайла Пастернака, господаря в Хоросткові, справником.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II. Чортків, дня 17 вересня 1912.

Ч. сп. Фирм. 271/12 Ст. в. I. 757 (13002)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Козлів.

Назва фірми: Общество господарско кредитово „Нива“ в Козлові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекції вступив: Николай Дидилівский

Членом дирекції вибраний зістав Стефан Кушнір.

Дата впису: 27 серпня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II. Бережани, дня 20 липня 1912.

DONESIENIA PRYWATNE.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zastawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniowa ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zastawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazde we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonekowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukewinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer podrogi i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERJA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorków „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 Ciekawe powieści drukowane będą: Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zaplaćcie“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karłowiczego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Kruchowickiego „Szary Wilk“; Włodęgo Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Diokensa „Magazyn starożytności“; Erokmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Żydowscey“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE: W GALICYI z przesyłką pocztową: kwartalnie 6-80 kor., z oprawą książek 8-80 kor. kwartalnie 7-20 kor., z oprawą książek 8-70 kor. półrocznie 13-60 kor., „ „ 16-60 kor. półrocznie 14-40 kor., „ „ 17-40 kor. rocznie 27-20 kor., „ „ 33-20 kor. rocznie 28-80 kor., „ „ 34-80 kor. Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Ulica Jagiellońska 1. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pisma. Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism nastaniej.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.

BAJKA NOWY KINOTEATR

Lwów, Plac Maryacki 1. 10

daje przedstawienia codziennie od 26 października 1912.

Sala 30 metrów długa, 8 metrów wysoka, przestronna i bardzo miła. — Aparaty i tło obrazów wzorowe najnowszego wynalazku.

Programy staranne z dziedziny przyrody, nauki, sztuki, przemysłu. Nadto dramaty i krotkiewe.

Ceny od 50 hal. do 2 koron

ze zniżką dla młodzieży.

„BAJKA“ jest rozrywką taną i przyjemną.

Programy szczegółowe przy kasie i w dziennikach.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką, zaprasza P. T. Członków na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się

w sali posiedzeń w własnym gmachu w dniu

11 listopada 1912 o godz. 2 po poł.

z następującym Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana §§ 24, 37 e, 38, 49, 54 i 57 a statutu.
3. Wnioski i interpelacje P. T. Członków.

W myśl § 47 a statutu do powzięcia uchwał dotyczących zmiany statutu, wymagana jest obecność 30 członków.

Grybów, dnia 27 października 1912.

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie
Stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką.

Prezes:

Ks. Leon Tarsiński.

Sekretarz:

Emil Kohn.

Dnia 16 listopada 1912 o godz. 5 po południu w Sali I. Sądu w Kosowie odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Towarzystwa gospodarczego urzędników w Kosowie w likwidacji.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
3. Ostateczne rozwiązanie Towarzystwa

Likwidatorowie.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**
Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Wystawa i tania sprzedaż

kompletnych sypialni, jadalni, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołder i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicyi hali, parter i I-sze piętro.

Józef SCHUSTER

we Lwowie teraz Jagiellońska 20.
przedtem
3-go Maja

CASINO DE PARIS.

Wielkomięski program familijny od 16 do 31 października.

Borowska, polska pieśniarka. — Parisiana Kronau: dwie jednoaktówki p. t. „On się wstydzi“ i „Dawne czasy“. — Sławińska, śpiewaczka. — Harna, egipska tancerka. — M. Rühnkorf, deklamatorka. — H. Werner, humorysta. — Dolorosa, subretka. — Laybette, tancerka. — Akroba i Schäfer Bros. — Fischer, subretka. — Duet Sisters Morway. — Lorandt, węg. śpiewaczka i wiele innych atrakcji.

Rydze

marynowane 5 klg. faska kor. 4. Rydze kiszone 5 klg. faska 3-50 hal. Grzybki 1 klg. kor. 7. Kapusta kiszona 5 klg. 3-50 hal. Masło 1 klg. 2-40 hal. Bryndza 5 klg. faska kor. 6-50. Sukna ciemne, czerwone, czarne i białe metr po 2-30 hal. Jabłka dobre zimowe 5 klg. 1-80 hal. Wysyłka opłacona

L. STUMER w Kosowie.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Pokój z osobnym wejściem z meblami lub bez przy spokojnej rodzinie dla poważnego pana do wynajęcia od 15 listopada. Ul. Japońska 1. 1. I. piętro.

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy ul. Słowackiego 18 (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz do wynajęcia.

Ostatnie nowości.

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

PAPIERY CZERPANE

Stanisław ABL

Lwów, Syktuska 3. Tel. 824.

Конкурс.

Українське Педагогічне Товариство у Львові розписує конкурс на одnorазову підмогу в квоті 120 К, з фундації ім. Романа Алексієвича для учителів і учительок або вдів і сиріт по учителях шкіл народних руської народности.

Першештво до одержання мають:

- a) зовсім убогі сироти по учителях шкіл народних, котрі поводять ся вайцево і роблять в науках відзначаючи поступи,
- б) зовсім убогі вдови по учителях шкіл народних, котрі свої діти до шкіл посилають,
- в) убогі учителі шкіл народних, котрі також свої діти до шкіл посилають.

Подання належить вносити до Українського Педагогічного Товариства, уч. Мохнацького 12 найdaleше до 20 падолиста 1912 разом з легатами під а), б), в).

Українське Педагогічне Товариство.

ЗА ВИДІЛ:

О. Тит Войнаровский в. р.
ГОЛОВА.

Константина Малицка в. р.
секретарка.

„Музеум позыtecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Trésé: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczedzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żółdku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiękzyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi katanie w śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.